

GAZETA PORAN

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8547

Lwów, poniedziałek 2 lipca 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Reaktor naczelny: JERZY KONAKSKI.

PIĄTY raz z rzędu Austro-Daimler ZWYCIĘZCĄ polskich rajdów samochodowych

3 samochody AUSTRO-DAIMLER typu ADR na starcie

3 samochody AUSTRO-DAIMLER typu ADR na finiszu

jedyny zespół

BEZ PUNKTÓW KARNYCH

zdobył

NAGRODĘ DLA ZESPOŁU FABRYCZNEGO

Najlepszy czas w wyścigu górskim ---

Inżynier H. LIEFELDT na samochodzie AUSTRO-DAIMLER ADR

Najlepszy czas w wyścigu płaskim ---

Inżynier H. LIEFELDT na samochodzie AUSTRO-DAIMLER ADR

Największa szybkość w próbie wytrzymałości ---

Inżynier H. LIEFELDT na samochodzie AUSTRO-DAIMLER ADR

9 nagród zdobytych na 16 rozgrywanych.

Najwyborniejsze mieszanki kaw i herbat poleca Fa „Zakopane“ Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24. - Leona Sapiehy 25.

Bilans 10-miesięcznych rządów p. komisarza Strzeleckiego.

RETROSPEKTYWNY RZUT OKA. — „NIC SIĘ NIE ZMIEŃILO, WSZYSTKO TAK JAK BYŁO...“ — HISTORIA ODWIECZNEGO KOPANIA DOŁÓW POD NOGAMI MIESZKAŃCÓW POWTARZA SIĘ NIE ZMIENIŁ. — PRZECIEŻ JEST ZMIANA: PODROŻENIE TRAMWAJÓW I WODY. — UPADEK AUTORYTETU WŁADZY KOMUNALNEJ. — P. STRZELECKI POTRZEBUJE DOBRYCH DORADCÓW.

Lwów, 1. lipca.

P. Strzelecki idzie na urlop. Z racji tego wypadku należy wypowiedzieć kilka uwag, tem bardziej, że data urlopu jest i z innych względów prawie historyczną. Oto mija właśnie 10 miesięcy od chwili zainstalowania się tej osobistości we Lwowie.

Chodziłoby zatem o próbę małego bilansu. Takie zesławienie jest z dwóch przyczyn potrzebne. Raz — ponieważ 10 miesięcy jest dość długim okresem czasu na dojrzewanie owoców pracy, a powtóre — ponieważ w naszych warunkach dość trudno jest zdobyć się na ogólny pogląd o postępach gospodarki miejskiej. Widzimy tę lub ową ulicę rozkopaną, słyszymy krytykę poszczególnych fragmentów działalności gminy, ale z tem wszystkiem tracimy przegląd całości.

Chcąc ją ogarnąć, trzeba przede wszystkim wyzbyc się wszelkich uprzedzeń. Dlatego nie chcemy powoływać się na to, co już tyle razy pisaliśmy, wytykając błędy polityki p. Strzeleckiego. Niech się nam zdaje, że tych 10 miesięcy było długim snem, z którego budzimy się bez wspomnień dziś dopiero, aby spojrzeć na rzeczywistość. Z drugiej strony jednak trzeba w imię obiektywizmu wykreślić również z pamięci owe liczne, przez ratusz inspirowane panegiryki, które korzystając z uprzejmości niektórych dzienników lwowskich, są jednym wielkim hymnem pochwalnym na cześć p. Strzeleckiego, jego dzieł dokonanych lub zamierzonych. Nas interesują jedynie pomniki realne.

Nasprawiedliwiej może byłoby urządzić ankietę wśród mieszkańców Lwowa na temat: co się zmieniło w ciągu ostatnich 10 miesięcy? Prawdopodobnie zrobimy to w rocznicę rządów komisarzycznych. Dziś ograniczymy się do stwierdzenia faktu który każdy może łatwo sprawdzić. Stwierdzamy, że prawie nic się nie zmieniło.

Zaczynając od wielkiego ołtarza, gdzie po usunięciu kilku urzędników, nawiasem mówiąc już poprzednio na usunięcie skazanych, wszystko zostało po staremu, a kończąc na najbardziej zakazanych zaułkach podmiejskich — nie widzimy przy najczulszym rozpatrywaniu sytuacji niemal żadnych

zmian. Roboty uliczne idą starym, wypróbowanym systemem. Wierci się dziury w bruku, zasypuje, aby po kilku dniach znowu rozkopać. W ten sposób szereg ulic w śródmieściu jest od miesięcy terenem żywej akcji wykopaliskowej.

Plantacje miejskie są nadal folwarkiem p. Piątkiewicza, nadal, jak za dobrych, starych czasów goli się je i okalecza, by przeszczerpić chrydne wzo-ry prostactwa i szpetoty.

Po staremu wyboiste są bruki, obdrapany ratusz, pełne kurzu miasto (ulice skrapia się — w nocy!). W słarem, żółtym tempie „idzie“ naprzód rozbudowa miasta. Teatr miejski jest w stanie płynnego chaosu. Czyżby naprawdę nie się nie zmieniło?

Nie krzywdźmy p. Strzeleckiego. Zmieniło się dużo, i tak od dziś zmie-

niły się ceny tramwajów. W najbliższym czasie podrożeje prąd elektryczny, woda i kanały. Ponadto nie do poznania zmienił się wygląd hipoteki miejskiej. Wzbogaca się ona co pewien czas o nowe pozycje — długów. To dwa, to pięć milionów, zaciąganych go rączkowo na warunkach, jakie dyktuje się zazwyczaj tym, którzy mają nóż na gardle.

To są zmiany, rzucające się w oczy i namacalne. Prócz nich także wyraźnym przemianom uległy rzeczy, natury bardziej idealnej. Oto nikt nie zaprzeczy, że uśmiercony został samorząd lwowski nawet w tej wątpliwej formie, jaką reprezentował poprzedni zarząd gminy. Uśmiercony został fizycznie i moralnie. Bo rezultatem faktów, jakich świadkiem był ostatnio i jest ratusz, jest głęboki upadek autorytetu władzy ko-

munalnej. Trudno będzie go podnieść następcom p. Strzeleckiego, może nie mniej trudno, jak odbudować nadwyrężoną równowagę gospodarczą miasta.

Tak zatem wyglądałby bilans: Wzrost passywów przy niemal żadnych aktywach, chyba, że do aktywów wliczymy ulepszone system reklamy.

Traktując dziś cały problem chłodno i bez śladu jakiegokolwiek tendencji, musimy w pewnej mierze usprawiedliwić ten smutny wynik 10-miesięcznego okresu i przyznać, że składowanie pełnego deficytu na barki p. Strzeleckiego byłoby może niesłuszne. P. Strzelecki, jak myśleliśmy, mógł przekonać się, wniósł walory dość cenne: energię i dobre intencje. Ponieważ jednak z temi wartościami łączą się liczne braki, jak zupełna nieznamość stosunków lokalnych, jak brak kultury prawniczej, jak brak przygotowania do ogarnięcia tak olbrzymiej maszyny, jak ówczesny milionowy miasto, należało dodać p. Strzeleckiemu odpowiednich pomocników. Ich obowiązkiem byłoby ująć energię p. Strzeleckiego w odpowiednią dyscyplinę, chronić ją przed wybuśnianiem w autokratyzm, a dalej wspomagać wiedzą, fachową i doświadczeniem.

Tymczasem p. Strzelecki miał pecha. Dostał Radę Przybooczną, która lekając się własnych cieni jest zerem, niepotrzebnie na ratuszu tolerowaną. Jako zastępców otrzymał p. Frankowskiego, człowieka „Bogu ducha winnego, ale — o ile wiemy — obcego gospodarce samorządowej, i p. Mutakiewicz, który z oczywistą szkodą dla społeczeństwa marnuje się na stanowisku, do którego nie ma żadnych kwalifikacji.

Niemna przyczyna bez skutków. Skutki fatalnie dobranej ekipy, któremu powierzono sanację miasta, ponosi miasto od 10 miesięcy. I jeśli urlop p. Strzeleckiego nie przeciągnie się ponad termin, ponosić będzie nadal.

Zespół „FIATÓW“ Model 509

w konkurencji 28 maszyn światowych marek zdobył pierwszą nagrodę

na tegorocznym międzynarodowym rajdzie Automobilklubu Polski, osiągając absolutne zwycięstwo.

Prócz tego poszczególne wozy zespołu zdobyły cztery osobne nagrody, między innymi za najlepszą procentową szybkość w wyścigu górskim.

Reprezentacja „FIATA“ Lwów.

Ul. Rutowskiego 1. II. p. Tel. 836.

Wywiad z Marsz. Piłsudskim

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. czerwca. (ps.) W sferach politycznych Warszawy panuje niesłychane zaciekanie i zainteresowanie wywiadem Marsz. Piłsudskiego, który ukaże się w niedzielę rano w kilku pismach porannych. P. Marsz. Piłsudski określi w tym wywiadzie swoje stanowisko w sprawie ostatniego przesilenia gabinetowego i wyjaśni przyczyny, dla których zło-

żył godność Premjera. Według obiegających plotek i pogłosek, wywiad będzie bardzo obszerny i zawierać będzie szereg mocnych wycieczek przeciw Sejmowi poprzedniemu i obecnemu. Ponadto P. Marszałek stwierdzi w nim podobno, że wersje o jego złym stanie zdrowia są wyssane z palca, że czuje się jedynie zmęczony i wyczerpany wyczerpaną pracą.

Marsz. Piłsudski jedzie do Gdyni na p. święcenie „Wandy“ i „Jadwigi“

Warszawa, 30. czerwca. (Tel. G. P.). W dniu 1 lipca wyjeżdża do Gdyni Marsz. Piłsudski wraz ze swymi córkami, oraz min. Kwiatkowski z małżonką i córką. W tym dniu odbędzie się w Gdyni uro-

czyste poświęcenie 3 nowych statków państwowych Tow. „Żegluga Polska“, z których 2 otrzymają imiona córek p. Marszałka „Wanda“ i „Jadwiga“, 3-ci zaś imię córki min. Kwiatkowskiego „Hanka“.

ZARZĄD ZJEDNOCZENIA PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. czerwca. (ps.) Wczoraj dokonano wyboru zarządu głównego Zjednoczenia Pracy wsi i miast, powstałego ze złączenia się partii pracy i związku naprawy. Nowy zarząd ukonstytuował prezydium: prezes Kościłkowski, wiceprezes Lechnicki, Barański, Kleszkowski, Dybowski, sekretarz Paprowski.

DYR. POMYKAŁSKI ODDAL URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. czerwca. (ps.) W dniu wczorajszym ustąpił ze swego stanowiska długoletni dyrektor biura Sejmu Pomykałski. Następcą p. Pomykałskiego został p. Pomorski.

CZICZERIN USTĄPI?

Moskwa, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Komisarz Cziczeryn udaje się do Niemiec na kurację. Zastępstwo obejmie Litwinow. Niewiadomo, czy Cziczeryn obejmie z powrotem swój resort.

21 WYROKÓW ŚMIERCI W PROCESIE „SZACHTENSKIM“.

Moskwa, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Prokurator Krylenko po 11-godzinnej mowie postawił wniosek o wydanie 21 wyroków śmierci na oskarżonych w procesie o sabotaż w Zagłębiu Don. obywateli niemieckich.

Longines

Precyzyjny zegarek

światowej marki.

do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskim i jubilerskim. 6315

„OLLESCHAU“

NAJLEPSZE ZE WSZYSTKICH!! TUTKI I BIBUŁKI „OLLESCHAU“

Generalne przedstawicielstwo na Polskę, Lwów, Kazimierzowska 35

JEDWABIE i ETAMINY

w najnowszych wzorach poleca

F. KNAUER i Syn Lwów, pl. Kapitulny 2.

NIE BĘDZIE WAKACYJNEJ SESJI SEJMU.

Warszawa, 30. czerwca. (Tel. G. P.). W Sejmie zjawilo się dziś z powodu wypłaty dyjet wielu posłów i senatorów. „Przegl. Wiecz.“ stwierdza, że wieści o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu są zupełnie nieprawdziwe. Sejm zostanie zwołany na sesję budżetową w terminie przewidzianym przez konstytucję.

„ULASKAWIENIE“ SOWJECKICH OPOZYCYJONISTÓW.

Moskwa, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Komunistyczna partja wydała szeroką amnestję dla wykluczonych swego czasu z partji i zesłanych członków opozycji. Na tej zasadzie przyjęci będą z powrotem do partji Zinowjew, Kamieniew, Jawdokimow, Lamiwicz, oraz 34 innych opozycjonistów

Kochane nasze słoneczko

przynosi niejedną miłą godzinkę ale też i...

PIĘGI

Lecz nie trapi się —

Leschnitzera

maść i mydło

specjalne prep. oparte na naukowem doświadczeniu usuwają niezawodnie tych nieproszonego gości lata.

W aptekach i drogerjach maść 2'15, mydło 2'30.

Gdzie niema, wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

Nominacja p. Wojciecha Gołuchowskiego została postanowiona przez Radę Ministrów.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE ZOSTANIE ONA PODPISANA PRZEZ PANA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Lwów, 1. lipca.

(—) Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, nominacja p. hr. Wojciecha Gołuchowskiego na wojewodę lwowskiego została dziś na Radzie Ministrów zdecydowana i w najbliższych godzinach będzie ona podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Już w chwili pojawienia się pierwszych pogłosek o zamierzonym powołaniu hr. Wojciecha Gołuchowskiego na stanowisko wojewody lwowskiego, cała opinia publiczna zgodnie dała wyraz swemu zadowoleniu z tego wyboru. Bo istotnie przedstawicielstwo rządu na naszym terenie zostało złożone w najgodniejsze ręce, które potrafią ster rządów poprowadzić po linii istotnych interesów państwowych, a z korzyścią dla ogółu ludności.

Ciesząc się wraz z całą ludnością naszego województwa z powodu desygnaacji hr. Gołuchowskiego, mamy nadzieję, że praca nowego Wojewody, która spotka się niewątpliwie z poparciem całego spo-

łeczeństwa, wyda jaknajlepsze owoce.

* * *

Wojciech hr. Gołuchowski urodził się w r. 1888 i szkoły średnie

ukończył jako prywatysta w III. gimnazjum we Lwowie. Na uniwersytecie lwowskim ukończył wydział prawa. W czasie wojny odbywał służbę frontową w wojsku au-

strjackim, następnie w administracji politycznej w czasie okupacji Królestwa w Kielcach. Po r. 1918 poświęcił się specjalnie administracjom majątku i odbudowie po zniszczeniach wojennych. W pracy społecznej brał żywy udział, jako kierownik Wydziału pow. w Gródku Jagiellońskim, a następnie od r. 1917 jako prezes Związku Ziemian, gdzie dał się poznać jako świetny organizator. Przy wyborach do Sejmu otrzymał mandat z listy państwowej.

Urzednicy otrzymają 15 proc. dodatek 15 lipca, 1 sierpnia i 1 września.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW. — NOMINACJE P. GOŁUCHOWSKIEGO, PACIORKOWSKIEGO I KOŚCIAŁKOWSKIEGO. — P. JÓZEFSKI PRZEJDZIE DO MIN. SPRAW WEWN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. czerwca. (ps) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Min. pod przewodnictwem Premiera Bartla. Uważniono Ministra skarbu do wypłaty w nadchodzącym kwartale funkcjonariuszom państwowym 15 procent

dodatku. Dodatek ten płacony będzie w dniach 15. lipca, 1. sierpnia i 1. września.

Wbrew przewidywaniom i pogłoskom spraw personalnych w związku z objęciem przez p. Świtalskiego Min.

oświaty, nie rozważano, natomiast uchodzi za rzecz pewną, że następcą p. Świtalskiego na stanowisku dyrektora departamentu politycznego w M. S. W. zostanie p. Paciorkowski.

Co do mianowania p. Kościółkowskiego szefem gabinetu Prezydium Rady Min., to nominacja ta nastąpi w dniach najbliższych. P. Kościółkowski otrzyma trzeci stopień służbowy, czyli rangę podsekretarza stanu, dzięki czemu będzie mógł sprawować zgodnie z przepisami prawa mandat poselski. W związku z przewidywaną nominacją p. Kościółkowskiego, pełniący obowiązki szefa gabinetu Prezydium Rady Min. p. Józefski zostanie powołany do służby w Min. spraw wewn.

SUROWY WYROK NA PRZEMYSLNIKÓW ŚLĄSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. czerwca. (st). Onegdaj zapadł wyrok w sprawie afery przemysłniczej firmy „Silesia“ w Bytomiu. Firma ta trudniła się szmuglowaniem niemieckich towarów i transportowała je wagonami z Niemiec do Polski w r. 1924. Wyrokiem sądu właściciele firmy Szubert i Roman Jokel, oraz deklarant celny firmy Augustyn Kołodziej skazani zostali na 29 tys. zł, lub na półtora r. więzienia każdy. Prócz tego każdy z nich za działanie w zmoiwie skazany został dodatkowo na sześć miesięcy więzienia. Przemyczone towary uległy konfiskacie. Przestępcy znajdują się w Niemczech.

NADESŁANE.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa rany, kłucia, bez bólu uporczywe nagmiotki i sprubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

Apteka M. Ettingera
Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH

B. asyst. Kliniki

Dr Fryderyk Mahl

w chorobach skórno-wenerycznych
Sykstuska 48. Tel. 20-43. 5561

Gdańsk podnosi wielki krzyk z powodu aresztowania w Polsce gdańsk. fotografa

NATOMIAST BICIE POLSKICH DZIECI PRZEZ NIEMCÓW ZOSTAŁO PRZEMIŁCZANE.

Gdańsk, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Cała gdańska prasa z wielkim oburzeniem donosi o aresztowaniu w Polsce gdańskiego fotografa Gottheila, który chciał sfotografować most na Wiśle pod Kwizy-niem, łączący w tym miejscu oba polskie brzegi Wisły. Gottheil usiłował dokonać tego zdjęcia z polecenia pewnego ilustrowanego dziennika niemieckiego dla celów propagandy antypolskiej w związku z postanowieniem przez władze polskie roze-

brania tego mostu. Jak wiadomo, fotografowanie obiektów komunikacyjnych według obowiązujących w Polsce przepisów, jest surowo wzbronione. Fotograf dokonując tych zdjęć, winien był wiedzieć, że naraża się na represję. Prasa gdańska znając te powody aresztowania fotografa, mimo to oburza się na postępowanie władz polskich i żąda katerycznie (!) natychmiastowego uwolnienia aresztowanego.

Przemycanie narkotyków do Polski.

KOKAINA JECHAŁA W LATARNIACH I „MIECHACH“ POCIĄGU.

Wilno, 30. czerwca. (Tel. G. P.). W pociągu pociągach w Zemiadzi (Łotwa) do Warszawy urzędnicy celni podczas rewizji natrafili na szmugiel kokainy i tytoniu. Paczki z kokainą i tytoniem ukryte były sprytnie w ze-

wnętrznych latarniach sygnałowych pociągu oraz w faldach miechów-harmonijek, łączących wagony. Przemycniwcom zajmowali się 2 konduktorzy dyr. wileńskiej, Augustyniak i Tarło.

W dziano lecacy samolot Amundsena.

BYŁO TO 18. CZERWCA. — SAMOŁOT LEŻY NA POŁUDNIU SPITZBERGU.

Harstad, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Kilku rybaków w Norwegii, którzy właśnie powrócili z połowu ryb z Morza Lodowatego, doniosło w Iberstad, że widzieli samolot Amundsena 18 czerwca na 60 mil morskich na połudn-

wschodniej stronie wyspy Niedźwiedziej. Samolot leciał bardzo nisko w kierunku południowego wybrzeża Szpitzbergu. Samolotu należy szukać w fjordach połudn. wybrzeża Spitzbergu.

HUGHES W BERLINIE.

Berlin, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Były sekretarz stanu Stanów Zj. i kontrkandydat Wilsona przy wyborach na prezydenta w r. 1916, Hughes, przybył do Berlina.

Zdrojowisko

Isisiany

Wulkan. Siarczano-błotne źródła 67 C z 1000 metrowej głębokości.

Kuracja daje naderwyczące wyniki przy reumatyzmie, ischiasie, podagrze, chorobach kobiecych i t. p.

Luksusowy hotel THERMIA-PALACE. (Naturalne błotne kąpiele w domu.)

Pierwszorzędne hotele z utrzymaniem.

Wspaniałe położenie nad rzeką Wang.

Kąpiele słoneczne. Park naturalny. Tenis.

Spacery na plaży.

Informacje osobiste: Apteka Mikolascha,

pisemnie: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń 4987-4

Jubileusz znakomitego finansisty i najlepszego obywatela państwa.

39-LECIE PRACY ZAWODOWEJ DYREKTORA POWSZECHNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO LUDWIKA SUSSWEINA.

Lwów, 1. lipca.

(jp) W dniu wczorajszym odbyła się w naszym mieście w ścisłej szereg tylko gronie cicha i skromna uroczystość, która jednak zasługuje na uwagę ogółu naszego społeczeństwa. Uroczystością tą był jubileusz 30-letniej działalności zawodowej dyrektora Powszechnego Banku Związkowego p. Ludwika Süssweina. Jubilat jest jednym z najbardziej zasłużonych pracowników na niwie naszego życia ekonomicznego, który poza innymi placówkami pracy w instytucji tak za słuszonej, jak Powasz. Bank Zwi., przez lat trzydzieści odgrywał nadzwyczaj wybitną rolę. Doniosłość pracy zawodowej jubilata wystąpi najwydatniej na tle krótkiego obrazu działalności B. Zwi., któremu poświęcił olbrzymi zasób swojej energii i wiedzy fachowej.

Ze B. Zwi. stale rozwija jak najbardziej dobroczynną działalność, to było zasługą prawdziwie obywatelskiego poczucia jej kierowników, wśród których obok dyr. Singera, na pierwszym miejscu trzeba postawić dzisiejszego jubilata dyr. Ludwika Süssweina.

Dyr. Süsswein jest jednym z najwybitniejszych polskich finansistów, którego niezwykle zalety bardzo wysoko ceni cały świat finansowy, jakkolwiek niezwykle skromność tego człowieka głębokiej wiedzy, i pełnego energii działacza sprawia, że echo jego zasług nie rozchodzi się tak szeroko wśród społeczeństwa, jakby on na to zasługiwał.

Niezwykle pracowity i czynny, prawdziwa dusza Banku Związkowego, nie ogranicza jednak terenu swojej pracy do kierownictwa tej instytucji. Ponadto jest bardzo czynnym członkiem Wydziału Związku Banków Oddziału Małopolskiego, członkiem Wydziału pol. Tow. ekonomicznego we Lwowie, członkiem - korespondentem Izby Handlowej i Przemysłowej, członkiem Kuratorji wyższej szkoły handlu zagranicznego i prezesem Sekcji finansowej Targów Wschodnich.

Obok tej, na szeroką skalę prowadzonej owocnej działalności w instytucjach finansowych, dyr. Süsswein rozwija bardzo ożywioną działalność publicystyczną. Jakkolwiek znakomite jego pióro i niezwykle wiedza fachowa czynią z niego publicystę wysokiej miary, to jednak wrodzona skromność sprawia, że licznych swoich artykułów z zakresu polityki gospodarczej, drukowanych w „Gazecie Bankowej”, w krakowskim „Czasie”, w „Chwili”, „Dzienniku Lwowskim” itd., nie podpisuje swoim nazwiskiem, tak, że wielu z tych, którzy oceniają głęboką wartość tych prac, nie wie nawet, z pod czyjego wychodzą one pióra.

Kryształowy charakter, niezwykle zalety umysłu i serca, głęboka wiedza fachowa, znakomita energia i gorliwa praca czynią z dzisiejszego Jubilata osobistość niezwyklej miary, której należy się w

tej chwili jubileuszowej, znaczącej etap na drodze jego dalszej działalności, dank i uznanie całego społeczeństwa. To też jakkolwiek jubileusz wczorajszy odbył się w myśl życzenia Jubilata, którego natura cicha i skromna unika wszelkiego rozgłosu, w ścisłym gronie, to jednak przyłączają się do niego te wszystkie sfery, które uznają niezwykle owocną jego pra-

cę około rozwoju naszego życia ekonomicznego. Do tego holdu ogólnego przyłącza się w gorących wyrazach także „Gazeta Poranna”, życząc Czcigodnemu Jubilatowi, aby w niezmięszzonej sile fizycznej i energii nadal pracował owocnie dla dobra naszego społeczeństwa i doczeka w czerstwym zdrowiu 50-letniego jubileuszu swojej działalności.

Wszyscy biskupi polscy w Łodzi.

Łódź, 30. czerwca. (Tel. G. P.) Z okazji odbywającego się tu kongresu eucharystycznego przebywa w Łodzi cały episkopat polski z kardynałem prymasem Hlondem oraz nuncju-

szem msgr. Marmaggiem na czele. Po wczorajszej inauguracji kongresu odbywają się dziś w kościołach uroczyste nabożeństwa, celebrowane przez księży biskupów.

Pogłoski o zmianach wojewodów.

Warszawa, 30. czerwca. (Tel. G. P.) W związku z dokonaniem ostatnio zmianami w rządzie krążą tu pogłoski o bliższym ustąpieniu wojewodów: wołyńskie-

go Mecha, pomorskiego Młodzianowskiego i stanisławowskiego Morawskiego. Pogłoski te nie zostały dotąd potwierdzone przez koła miarodajne.

DYPLOMACI U P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 30. czerwca. (Tel. G. P.) P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych kolejno pp. ambasadora Francji p. Laroche'a, posła angielskiego Erskine'a, posła włoskiego Maioniego i Nuncjusza Apost. ks. kard. Marmaggię.

3 TRUPY W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Warszawa, 30. czerwca. (Tel. G. P.) Na szosie pod Krośniewiczami zdarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, w której trzy osoby poniosły śmierć, dwie zaś zostały ciężko ranne. Katastrofę spowodowała lekkomyślność szofera, który powierzył kierownicę pasażerowi, nie umiającemu prowadzić auta. Samochód uderzył całym impetem o drzewo.

POCIĄG PRZEJECHAŁ FURMANKĘ I ZABIŁ 5 OSÓB.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 30. czerwca. (st.). Wczoraj wieczorem pociąg osobowy, idący z Mińska do Warszawy, najechał na przejeżdżając pod Dęby Wielkie na furmankę, w której jechało 5 osób. Wszystkie osoby, jadące na wozie, poniosły śmierć na miejscu. Wóz został rozbity na drzagi. Dziwnym zbiegiem okoliczności, tylko konie ocalały.

POLSKIE SAMOLOTY NA RAID GWIAZDZISTY.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 30. czerwca. (st.). Dziś o godz. 5 rano z lotniska Mokotowskiego wystartowały trzy płatowce typ „Breguet XIX” do raidu gwiazdzystego do Paryżu. W raidzie bierze udział kilka państw europejskich.

Dla oczyszczenia krwi, picie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda Franciszka Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspokaja system nerwowy, daje zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu. 4804

KONFERENCJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 30. czerwca. (Tel. G. P.) Min. spa. wojsk. Marsz. Piłsudski odbył wczoraj szereg konferencji z poszczególnymi ministrami. Rozmowy te pozostają w związku z rychłym wyjazdem p. Marszałka zagranicę.

GEN. LEROND U P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. czerwca. (st.) P. Prezydent Rzplitej wydał dziś śniadanie uroczyste, na cześć bawiącego w Warszawie p. gen. Leronda, b. komisarza plebiscytowego na G. Śląsku. O 5 pop. p. Prezydent był na poświęceniu nowo wybudowanego domu społdzielni rolniczych im. Stefczyka. Jutro p. Prezydent wyjeżdża w towarzystwie świty do Brześcia nad Bugiem na poświęcenie sztandaru 80 pp., później na objazd województwa poleskiego.

MIN. SKŁADKOWSKI NA INSPEKCJI ZDROJOWISK.

Warszawa, 30. czerwca. (Tel. G. P.) Departament służby zdrowia M. S. W. zamierza przeprowadzić inspekcję wszystkich miejsc uzdrowiskowych w całym kraju. W wielu uzdrowiskach inspekcję przeprowadzi osobiście min. Składkowski.

BERLIŃSKI INŻYNIER OMAL NIE ZGINAŁ W TATRACH.

Zakopane, 30. czerwca. (Tel. G. P.) W nocy usłyszano w schronisku przy Morskiem Oku wołania o pomoc. Turysty ruszyli w góry i znaleźli ranego, okaleczonego i kompletnie wyczerpanego inż. Hanusza Berziga z Berlina. Przeleżał on w górach 4 dni bez pomocy.

POLACY OFIARAMI KATASTROFY WE FRANCJI.

St. Etienne, 30. czerwca. (Tel. G. P.) W jednej z kopalń na skutek wybuchu nastąpił pożar. Liczba ofiar dochodzi do 40. Większość ofiar katastrofy stanowią robotnicy polscy i Marokańczycy.

PIŁONACY SAMOŁOT SPADŁ NA PUBLICZNOŚĆ.

Paryż, 30. czerwca. (Tel. G. P.) W czasie uroczystości lotniczej w Vincennes jeden z samolotów zapalił się w powietrzu i spadł między publiczność. Ciało lotnika zostało zgniecione. Dwie osoby odniosły rany.

OLBRZYMA POWÓDŹ W JAPONII.

Tokio, 30. czerwca. (Tel. G. P.) Rozmiary powodzi, która nawiedziła zachodnią Japonię, są olbrzymie. Dotąd stoi pod wodą obszar przeszło 20 tys. km. kwadr. 1.500 domów uległo zniszczeniu. Przyszło 100 osób zginęło w falach. Dla akcji ratunkowej skoncentrowano około 15 tys. żołnierzy. Straty wynoszą przeszło 2 miliony funt. szterl.

Uwaga!

W Bankach zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, wypłacają najwyższą wartość. Wszelką biżuterję oraz stare zęby kupuje Zakład zegarmistrzowski Austreicher, Kazimierzowska 5. 5571-3

S. + p. CZESŁAW ŚIŁ powron PAWŁOWSKI

em. st. radca Magistratu
odznaczony „Krzyżem Obrony Lwowa” i „Orlętami”
zmarł we Lwowie po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 29. czerwca 1928 r., przeżywszy lat 66.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1. lipca br. o godz. 2-giej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni
Żona, Dzieci i Wnuki.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 2. lipca br. o godz. 8.30 rano w kościele św. Mikołaja we Lwowie.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. z

Dr. Piotr Świsterski

b. dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności, b. dyrektor Banku Zjednoczonych Ziemi Polakich i referent hipoteczny Banku Gospod. Krajowego we Lwowie
zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go czerwca 1928 r. w 42 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go lipca 1928 r. o godzinie 4-tej popołudniu z domu żałoby przy ul. Lelewela 1. 6a na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pogrążeni
We Lwowie, dnia 30. czerwca 1928 r.
Matka, żona, dzieci i rodzina

40 szkół polskich w Rumunji zamknięto nieprawnie!

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE DOMAGA SIĘ NAPRAWIENIA TEJ KRZYWDY.

(Od naszego korespondenta).

Czerniewce, w czerwcu. Zaszedł znów fakt, którego milczeniem pomimo niepodobna, dotyczący pośrednio spraw naszego szkolnictwa w Rumunji. Jak wiadomo, pod presją powszechnego oburzenia, jakie w społeczeństwie polskim wywołał niesłychany fakt zamknięcia w styczniu prywatnego polskiego seminarjum SS. Marjanek w Czerniowcach, władze rumuńskie zamknięcie to obecnie anulowały. Niemniej jednak pozostaje faktem, że szkolnictwu naszemu na Bukowinie dzieje się krzywda, wymagająca zadośćuczynienia. Oto lista szkół, których rewindykacja się nam należy: 1) polskie gimnazjum państwowe, 2) polskie seminarjum państwowe, 3) cztery szkoły ludowe w Czerniowcach, 4) 34 szkół ludowych na prowincji (Bukowina).

Tak! Niejeden z rodaków w niepodległej Polsce, przeczytawszy to

zestawienie, będzie niewątpliwie zdumiony, że pozbawiono nas aż 40 szkół i że uczynił to nie jakiś wrogi rząd niemiecki, litewski czy sowiecki, ale sojusznik rumuński.

I jakby dla tem jaskrawszego kontrastu dowiadujemy się, że 21. czerwca rumuńska rada ministrów zajmowała się szkolnictwem mniejszości węgierskiej i niemieckiej, zaś tzw. „stała rada” (consiliul permanent) przy ministerstwie oświaty przyznała niemieckim szkołom średnim prawo publiczności!

A więc — istnieją dwie miarki. Wbrew prawom logiki i etyki — gorsza z nich jest dla nas sojusznik

ków i sympatyków narodu rumuńskiego, lepsza dla jawnych tegoż narodu wrogów, którzy jednak chcą i umia się otwarcie i niezłomnie upominać o swe prawa.

Zamknięcie szkół polskich i niedopuszczanie do uczenia naszych dzieci po polsku jest pogwałceniem konstytucji rumuńskiej. Domagamy się, aby to pogwałcenie zostało usunięte i by szkolnictwo polskie przywrócono do pełnych praw! Tylko takie rozwiązanie sprawy może stosunki polsko-rumuńskie postawić na platformie prawdziwej i wzajemnej przyjaźni.

Od 1-go lipca ławi się „Lwówek”

przy wolnym wstępie w Kawiarni „LOUVRE”

nowym urozmaiconym programem wybitnych światowych sił a tysiącnych.

Młody Ladre naciągnął grubo kupców a na ich urgens/ odpowiadał kpinami.

NAPRZÓD ZAPROPONOWAŁ UGODĘ PÓŁ NA PÓŁ, A POTEM NABRAŁ WIERZycIELI „NA CAŁEGO”.

Lwów, 1. lipca.

(—) Józef Ladre, młodzieniec liczący dwadzieścia kilka lat, z końcem ub. r. ożenił się i otrzymałszy od teścia niewielki posag, założył sobie sklep z obuwiem przy ul. Krakowskiej 1. 56. Nie mając dostatecznego kapitału obrotowego, wszedł w kontakt z hurtownikami i pobrał znaczne partie towaru, wystawiając weksle. Gdy w styczniu i lutym weksła te miał wykupić na łączną kwotę około 10.000 zł., Ladre dopuścił je do protestu, a wierzycielom swoim, a to Izidorowi Menschowi przy ul. Ruskiej 18 i Abrahamowi Milsteinowi, kupcowi w Radomiu oświadczył, że weksła tych

wykupić nie może i zaproponował im ugodę pozasądową na 55 proc. Wierzyciele zgodzili się na to, tembardziej, że Ladre wystawił owe weksle z podpisem swego teścia, poczem w dalszym ciągu utrzymywał z nimi stosunki kupieckie.

Tymczasem obecnie znowu tych weksli nie wykupił, ani też wywiązał się z nowych zobowiązań, a na wszelkie urgensy odpowiadał kpinami, wobec tego wierzyciele ci zrobili przeciwko niemu doniesienie karne do policji, która po przeprowadzeniu dochodzeń Ladrego aresztowała pod zarzutem zbrodni fałszywej krydy i odstawiła do sądu.

Dr. Grzeszczyński uwolniony w II. instancji.

Lwów, 1. lipca.

(—) W swoim czasie donosiliśmy o rozprawie koncypianta adwokackiego dra Czesława Grzeszczyńskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie na szkodę firmy „Sparos”. Rozprawa zakończyła się wyrokiem zasądającym. Zasądzony zgłosił odwołanie, a przedwczoraj odbyła się ponowna rozprawa apelacyjna przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy Majera. Trybunał po rozpatrzeniu sprawy nie dopatrzył się przedmiotowej istoty czynu i **zniósł wyrok I. Instancji**, uwalniając dra Czesława Grzeszczyńskiego od oskarżenia.

Oskarżał prok. Sobolewski, bronił adw. dr. Zarzycki.

Najmodniejsze Fulary, Markizety, bawełniane wyroby fantazyjne, kreplisy, lekkie welniani

poleca w olbrzymim wyborze firma

Antoniego Uwiery
Lwów, ul. Halicka 10.

Te same nowości we filjach:
w Stryju, Drohobyczu, Tarnopolu i Tarnowie.

tym celu **rozprawę odroczył**. Oskarżał prok. Janisz, bronił adw. dr. Reikstein.

Hołubiszyn ofarą pomyłki.

Lwów, 1. lipca.

(—) W grudniu ub. r. podaliśmy wiadomość o grasowaniu we Lwowie oszusta, który obchodził właścicieli realności i sprzedawał im rzekome rozporządzenia władz w sprawie porządku domowego. Z powodu doniesienia jednego z poszkodowanych gospodarzy wszczęto poszukiwania za owym oszustem i ujęto niejakiego Jana Hołubiszyna. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że Hołubiszyn został przez policję przytrzymany zupełnie z innego powodu, a mianowicie z powodu braku dokumentów osobistych i po wyjaśnieniu całej sprawy zwolniony został natychmiast.

Kasa „Masłosojuzu” zaatakowana.

Lwów, 1. lipca.

(—) Inż. Bujak zawiadomił wczoraj policję, że ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu i biura firmy „Masłosojuz” przy ul. Kościuszki 1, gdzie zamierzali rozpruć kasę. Zostali oni jednak spłoszeni, albowiem tylko nieznacznie kasę uszkodzili i zbiegli, niczego nie zabierając.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Otrzymałmy następującą wzmiankę z prośbą o umieszczenie. Ze względu na wielkie znaczenie Księgi Adresowej tej miary, czynimy chętnie zadość wystosowanej do nas prośbie i jesteśmy pewni, że zainteresowane sfery we własnym dobrze rozumianym interesie oddadzą nam natychmiast przesyłkę.

ZAWIADOMIENIE.

Firmy przemysłowe i handlowe, obywatel ziemscy i wolne zawody są bezpłatnie rejestrowane w Wielkiej Księdze Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa wydaw. Twa Reklamy Międzynarodowej, jen. repr. Rudolf Mosse. Trzecie wydanie Księgi ukaże się na rok 1929. Redakcja otrzymuje odczytane dane ze wszystkich miarodajnych źródeł, jednakże wzywa i tą drogą zainteresowane sfery, a w szczególności firmy nowopowstałe, by podały niezwłocznie pod niżej wskazanym adresem pełne brzmienie firmy, adres i branżę, pod którą pragną być zupełnie bezpłatnie zarejestrowane. Apel ten wystosowujemy w celu doprowadzenia naszej Księgi, tego jedynego informatora o stanie gospodarczym naszego kraju, do zupełnej doskonałości.

Redakcja

Księgi Adresowej Polski
Warszawa, Marszałkowska 124

WYROBY KOSMETYCZNE

SLYNNEJ FIRMY

ELIZABETH ARDEN

POLECA

wyłączny skład

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

SPECJALISTA CH. SKÓRN. I WENER.

Dr. Zdzisław Kotiers

powrócił

Lwów Jabłonowskich 2.

Sesam złodziejski w mieszkaniu paserki.

W STANCJI DOZORCZYNI DOMU ZNALEZIONO ISTNY SKARBIEC.

Lwów, 1. lipca.

(—) Funkcjonariusze wydziału śledczego wpadli wczoraj na trop wielkiego magazynu paserskiego, mieszczącego się w mieszkaniu Marii Müllerowej, dozorczyni realności przy ul. Żuliskiego 11. W czasie rewizji, przeprowadzonej w tem mieszkaniu, znaleziono istny sesam. Znajdowała się tam znaczna

gotówka i wielka ilość biżuterji, jak np. szpilka do krawatki z brylancikami, kilka złotych pierścionków, bransoletka złota kuta, kilka par kołczyków, spinki, lyżeczki i widelce srebrne, serwisy i naczynia stołowe. Jak stwierdzono wszystkie te przedmioty pochodzą z kradzieży. Müllerową aresztowano.

Zabójstwo cegłą na pastwisku.

17-LETNI PASTUCH GAJDA ROZWAŻAŁ KAMRATOWI GŁOWĘ.

Lwów, 1. lipca.

(—) Przed Senatem III pod przew. radcy Bajorka toczyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię zabójstwa. Na ławie oskarżonych zasiadł 17-letni Iwan Gajda z Karowa, pow. Rawa Rumska, pod zarzutem zbrodni zabójstwa, popełnionej na osobie swego rówieśnika Romana Diaczki.

W dniu 6. maja Gajda z Diaczkiem paśli bydło na pastwisku. Jak zeznaje oskarżony Diaczek bez powodu zaczął go okładać kijem, a wów-

czas napadnięty chwycił leżącą na łące cegłę i uderzył nią w głowę Diaczki, który od uderzenia tego zmarł. Zeznania świadków do pewnego stopnia obciążają oskarżonego, gdyż wedle nich oskarżony biegł za Diaczkiem, dopadł go i wówczas uderzył cegłą.

Na rozprawie oskarżony bronił się podobnie, jak w śledztwie. Obrońca postawił wniosek na poddanie go badaniom psychiatrycznym. Trybunał wniosek ten uchwałił dopuścić i w

Co mówi o wytycznych państwowej gospodarki finansowej prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki.

CEL OBJAZDÓW PREZ. GÓRECKIEGO. — ŻYCIE POTWIERDZA PROGRAMY UKŁADANE W WARSZAWIE. — ROLA B. G. K. W GOSPODARCE KOMUNALNEJ I POWIATOWEJ. — KREDYTY INDYWIDUALNE. — ZAMIERZONE ROZSZERZENIE PODSTAW B. G. K. — OLBRZYMI WZROST AGENDY DOWODZI, ŻE B. G. K. ODEGRA NIEZMIERNIE DONIOSŁĄ ROLĘ W GOSPODARCEJ ODBUDOWIE POLSKI.

Lwów, 1. lipca.

(ip) Wczoraj o godz. 11. odbyła się w sali posiedzeń Banku Gospodarstwa Krajowego. Oddziału we Lwowie konferencja prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dra Romana Góreckiego z przedstawicielami prasy.

Prezes Górecki zaznajomił zebranych z właściwym celem objazdów kraju i wizytacji Oddziałów Banku. Chodzi mu mianowicie o to, by: 1) stwierdzić, czy programy i zamierzenia opracowane w Centrali, znajdują właściwy oddźwięk w społeczeństwie; 2) nawiązać bezpośredni kontakt ze sferami gospodarczymi; 3) zwiedzić przedsiębiorstwa tak państwowe jak i te z prywatnych, które mają specjalnie doniosłe znaczenie dla Państwa; wreszcie 4) by się zetknąć bezpośrednio i poznać podległy mu personal. Następnie prezes Górecki zapoznał zebranych z rezultatami swych objazdów ze szczególnem uwzględnieniem Wschodniej Małopolski.

Rezultaty te są wysoce zadowalające. Przyjawszy na łutęjszym terenie z górą 200 delegacji, miał możliwość stwierdzić, że zasadniczy kierunek polityki kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, a mianowicie skierowanie go w pierwszej linii ku zaspokojeniu potrzeb subiektywnych, a więc miast, powiatów, Kas oszczędności, Spółdzielni, rzemiosła, jednym słowem skierowanie działalności Banku Gospodarstwa Krajowego ku kredy-

tom społecznym spotkało się z bardzo wdzięcznym przyjęciem ze strony najszerszych warstw społeczeństwa bez różnicy narodowości czy wyznania.

Z powodu licznych zapytywań ze strony delegacji ze świata przemysłowego i handlowego co do wycofywania się Banku Gospodarstwa Krajowego z normalnej działalności bankowej w drodze udzielania kredytów indywidualnych — oświadczył prezes, że Bank Gospodarstwa Krajowego z kredytów indywidualnych dla handlu, przemysłu itd. o tyle tylko wycofywać się będzie, o ile siła kapitałowa banków prywatnych pozwoli im zaspokajać potrzeby kredytowe dotyczących dziedzin pracy gospodarczej na warunkach, nieutrudniających rozwoju życia gospodarczego.

Wreszcie przez bezpośrednie zetknięcie się z personelem w drodze dorywczych egzaminów miał możliwość gen. Górecki stwierdzić, że personal Banku Gospodarstwa Krajowego, stosując się do instrukcji Centrali — pracuje nad sobą tak w kierunku swego fachowego wykształcenia, jak i w kierunku podniesienia możliwie wysoko skali wymagań z dziedziny poczucia obowiązku i bezwzględnej solidności, kontynuując w ten sposób świetną tradycję Banku Polskiego i Polskiego Banku Krajowego.

Co do ogólnej działalności Ban-

ku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki zsumował w konferencji prasowej to wszystko, co na ten właśnie temat wypowiedział szerzej i przed szerszym audytorjum w odczycie wygłoszonym wieczorem w auli uniwersyteckiej. Treść przemówienia da się ująć w następujących zarysach: „Bank Gospodarstwa Krajowego stanowi organ wykonawczy rządu w realizacji jego zamierzeń w dziedzinie życia gospodarczego. Ostatnio przeprowadzony podział kompetencji pomiędzy Państwowymi Bankami wprowadza w dziedzinie ich działalności pewien ład i systematyczność. Obecnie miażdżące rozszerzenie podstaw Banku Gospodarstwa Krajowego, a to przez wejście do władz Banku przedstawicieli samorządów miejskich i powiatowych, w myśl bowiem statutu samorządy te mają prawo wejść w kapitał zakładowy Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 40 proc., z którego to prawa jednak dotychczas nie korzystały”.

Na końcu zaznajomił prezes Górecki zebranych z programem prac Banku Gospodarstwa Krajowego na rok 1928, wyrażając przekonanie, że idąc po wytyczonej obecnie drodze, Bank Gospodarstwa Krajowego odegra niezmiernie doniosłą rolę w gospodarce odbudowie Polski.

Po referacie zaprosił prezes Gó-

LEICHNERA Nr. 1001 KAPIEŁ SMUKŁOŚCI.

Kto nie zna tych nieszczęśliwych, otyłych, gromadzących w sobie i na sobie całe masy tłuszczu, pozbawionych siły woli do opanowania swego żarłocznego i gołowych ofiarować królestwo za schudnięcie.

Wszystkie Karlsbady i Marienbady nie są w stanie ani przetopić tego tłuszczu i zahamować żarłocznego. I kuracje głodowe niezawsze odnoszą skutek pożądany ze względu na serce, którego mięśni sercowy głodu nie znosi.

I dlatego wielkim triumfem nazywać można oddanie na użytek tych nieszczęśliwców „Soli Smukłości Leichnera Nr. 1001”, które bez przemysłowego stosowania kuracji głodowej, drogą normalnie przyspieszonej przemiany materii powodują spalanie się tłuszczu i stałe zmniejszanie się wagi ciała.

A dodać należy, że „Sole Smukłości Leichnera Nr. 1001” żadnego szkodliwego wpływu na serce i jego mięśnie nie wywiera. Przeciwnie, pod wpływem przyjemnego ich zapachu i wydzielanego kwasu węglowego, działają ożywczo, przywracają energię, zdolność do pracy, humor. Ta zupełna nieszkodliwość „Soli Smukłości” w stosunku do serca, nawet chorego, daje im absolutną przewagę nad wszystkimi innymi, szeroko w prasie zachwalanymi, środkami odłuszczać.

Kapiele o temp. 28° R. należy brać 2 razy na tydzień po 15 minut przed samym ułożeniem się do snu. Skutek niezawodny po 20 kąpielach.

recki przedstawiciele prasy, by dla spowodowania dyskusji i wymiany myśli, stawiali mu pytania co do interesujących ich specjalnie zagadnień.

Po referacie prezesa Góreckiego zabrał głos imieniem zebranych reprezentantów prasy redaktor „Gazety Bankowej” inż. Jaskólski, który skonstatowawszy, że referat był tak wyczerpujący i jasny, że tematu do interpelacji nie nastęczał, podziękował prezesowi drowi Góreckiemu za poinformowanie prasy o działalności i zamierzeniach Banku Gospodarstwa Krajowego.

CO MÓWI NEMO.

L A T O.

Jest cudna łąka nad brzegiem ruczaju,
Gdzie żółty rzepak złoci się wśród trawy,
Jest las szpilkowy gdzieś na nieba skraju
I dwa drzemiące wśród zieleni stawy.

Jest na murawie złoty potop słońca,
Który wysysa z kwiatów wonne soki
I jest nad głową dal bez dna i końca,
Po której srebrne szybują obłoki.

Tam dzisiaj pójde ze swoją tęsknotą,
W rozgrzanych trawach schowam się w ukryciu
I pijąc łaskę słońca szczerozłotą,
Zapomnę o tem, co mię boli w życiu

Varieté

Casino de Paris

Lwów, Rejtana 3.

Reprezentacyjny lokal rozrywkowy Lwowa
pod dyrekcją Fr. Moszkowicza.

Var eté -- Wytworny Dancing -- Bar

Wielki Program Lipcowy:

Tvet—Tvet światowej sławy ekscentryczno-komiczny duet taneczny.
Agide Magyar, tancerka klasyczna z paryskiego „Moulin Rouge”.
Edith Ray, międzynarodowa tancerka ekscentryczna.
Mary Leńska, pierwszorzędną pieśniarką.
Mit—So—ko, japońska tancerka.
Dussy Pichler, gwiazda kabaretów paryskich.
Jolanda, znakomita tancerka charakterystyczna.
Tatray, komiczny duet taneczny.
M. Rudawski, recytator conferensier.

Kierownik muzyczny premjer kapelmistrzów Prof. W. Osiecki.

Początek dancingu o godz. 10 wieczór, programu o godz. 10.15 wieczór. 5581

SKLEP FIRMY

„A LA VILLE DE PARIS”

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11

PRZEZ LIPIEC I SIERPIEŃ
ZAMKNIĘTY OD 1-3 GODZ.

Z Dyrekcji Spółki Akcyjnej „Branka” otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

W związku z pożarem, który zniszczył, względnie uszkodził pewną część obiektów naszej fabryki, pojawiły się w niektórych pismach wiadomości odbiegające od rzeczywistego stanu rzeczy.

Przeżył pożaru na razie nie ustalono, mogło nastąpić zarówno przez krótkie spięcie przewodów elektrycznych, jak też z powodu nadmiernego gorąca w ubikacji mieszczącej wielki piec walfarski.

Pożar zniszczył jedynie obiekty, mieszczące fabrykę andulów, oraz magazyny surowców i uszkodził magazyn towarów gotowych, wszystkie inne obiekty fabryczne, mieszczące fabrykę czekolady, cukrów, kakao etc. pozostały nienuszkodzone. Szkoda wynikła przez pożar jest dość wysoka, ostateczne cyfry nie są jeszcze zupełnie ustalone. Fabryka jest ubezpieczona w pełnej wartości budynków, maszyn i zapasów.

Z personalu fabrycznego, składającego się z 25 urzędników i 420 robotników, nikt pracy nie utracił. Żadne wypowiedzenie nie nastąpiło, a po pełnem uruchomieniu fabryki, które już nastąpi w poniedziałek, 3. lipca br., rozpocznie się normalny ruch w tym samym, co poprzednio zakresie.

Przy tej sposobności pragniemy wyrazić gorące podziękowanie Miejskiej Straży Pożarnej, która, pod komendą p. naczelnika Spaczyńskiego z pełnem poświęceniem, oraz niezmordowaną energią w krótkim stosunkowo czasie ogień zlokalizowała, oraz VI. Komisarzowi Policji Państwowej za sprężyste utrzymanie porządku podczas akcji ratowniczej.

„BRANKA”

Fabryka cukrów, czekolady i kakao S. A. Lwów, ul. Szeptyckich 26.

Paweł Cazin.

PRAWDZIWI PRZYJACIEL POLSKI. — GARŚĆ DAT BIOGRAFICZNYCH. — BOGATA TWÓRCZOŚĆ LITERACKA. — POD TĘCZĄ KATOLICYZMU.

Lwów, 1. lipca.

Paweł Cazin jest **człowiekiem konsekwentnym**. Nazwał siebie przyjacielem Polski, a więc stał na stanowisku większości swoich rodaków. Ale na tem nie poprzestał. Zainteresował się naprawdę szczerze i głęboko **kulturą i literaturą polską**, przyswoił sobie zdumiewającą u cudzoziemcy znajomość naszego języka, przełożył znakomicie „**Pamiętniki „Paska**”, napisał szereg studiów o naszych pisarzach, kilkakrotnie przebywał do nas w odwiedziny — nie zadowolili się przeto **platonyczną i powierzchowną sympatią**.

Jeden z wybitnych literatów polskich, zamieszkały we Lwowie, otrzymawszy list od Cazina, tak się przejął i rozentuzjazmował **cudowną polszczyzną tego cudzoziemcy**, iż popełnił niedyskreję, której mu chyba nikt za złe nie weźmie — niezwykle dokumencie rzetelnie pojętej przyjaźni pokazał kółku znajomym. Mogli w zdziwieniu i podziwie wraz z nim rozkoszować się stylem, świadczącym nie o poprawnem naśladowaniu utartych szablonów mowy, lecz o **samodzielnej twórczości**, wypływającej całkowicie z ducha języka polskiego. Paweł Cazin zarówno polszczyznę **umie**, jak — **czuje**. Przewyższa niejednego Polaka, który do swej mowy odnosi się konwencjonalnie, bez artysty.

Już to wystarczałoby, aby uczynić nam tego pisarza **drogim i bliskim**, a gościnę jego w Polsce zamienić w **gorące i serdeczne święto przyjaźni**. O ileż więcej radować się musimy, gdy ten przyjaciel prawdziwy naszego narodu jest **znakomitym autorem**, cieszącym się w ojczyźnie uznaniem zasłużonem.

Rodzice jego, pochodząc z **Burgundji**, zamieszkali czasowo w **Montpellier**; tam urodził się Paweł 28 kwietnia 1881 r. Przebywał następnie od 3. do 11. roku życia w **Paray-le-Monial**, leżącym na ziemi burgundzkiej. Cicha, staroświecka atmosfera miasteczka, przesycona wonią kadzideł kościelnych, zaprowadziła chłopca do szkół duchownych i do zakonnego nowicjatu, w którym pozostał do 21-go roku życia. Później poszedł drogą świecką, choć pozostał **naturą szczerze religijną i głęboko do katolicyzmu przywiązaną**. Po studiach w Sorbonie, gdzie położył fundament pod gmach swej erudycji niepospolitej, idącej zwłaszcza w kierunku języków starożytnych i literatury powszechnej, po czynnym przeżyciu wielkiej wojny — osiedla się znowu w **Burgundji**, którą zamieszkiwali po miastach jego przodkowie, a w zamkach przodkowie jego małżonki, pochodzenia szlacheckiego. Nabywa dom w **Autun** i przenosi się tam z Paryża na stałe mieszkanie od r. 1923. Czuje się doskonale na „zapadłej” prowincji. Pokochał to **przestare Augustodunum**, założone przez Rzymian w pobliżu starszego jeszcze, zburzonego przez Cezara, **oppidum Bibracte**, osady **Gallów celtyckich**. Cazin jakby tutaj — odnalazł swą duszę. Żyje cicho, oddany pracy literackiej, pograżony w lekturze ulubionych autorów, utrzymujący jednak żywy kontakt z życiem zewnętrznym w kraju i za granicą.

Karierę literacką rozpoczął Paweł Cazin dosyć późno i jakby — **przy-**

padkiem. Pierwsze jego dzieło „**Humanista na wojnie**” (1920), to listy, pisane do żony, a charakter ich tak określa autor w przedmowie z właściwą mu skromnością. „Otóż, gdy poruszył dzisiaj ten stos bezładny listów i notat codziennych, nagromadzonych w ciągu pięciu miesięcy, pod wpływem niemal chorobliwego podniecenia mózgu, odnajduję, zamiast dzieła, tylko bezkształtny zbiór listów rodzinnych i ulotnych rozważań. Ale idąc za radą panów René Johannet i Kajetana Beinvillle, ludzi biegłych i życzliwych, pragnę, mimo wszystko, dać te kamty do czytania innym, ufając, że za sprawą dobrot Bożej i w nagrodę mojej dobrej woli, podniosą ich dusze, a z łaski Sióstr Dziewięciu spodobać się ich umysłom”.

Nie zawiódł się autor. Książka zdołała mu od razu **mocną pozycję w literaturze francuskiej**. Subtelna kultura i bystra spostrzegawczość, czuła wrażliwość i pogodna równowaga umysłu skojarzyły się harmonijnie w tem dziele, które jest świadectwem ustawicznego zwyciężania i ostatecznego zwyciężenia materji przez triumfującego ducha.



KALODONT dla kobiet
oznacza
zapewnienie piękności i śnieżnej białości zębów oraz zachowanie czystego oddechu.

Z karykatury politycznej.



JAK BÓG MARS ZAPATRUJE SIĘ NA KONGRESY POKOJU...

Po tym kapitalnym pamiętniku, zajmującym wśród utworów t. zw. literatury wojennej miejsce zupełnie wyjątkowe, poszło pięć dalszych tomów: „**Decadi albo pobożny wiek dziecięcy**” (r. 1921), „**Skowronek wielkanocny**” (r. 1924), „**Zajazd pod Bachusem bez głowy**” (r. 1925), „**Zachcianki**” („**Lubies**” r. 1927) i „**Zwierzy-niec obu testamentów**” (grudzień r. 1927).

Trudno zajmować się tutaj dokład-



KALODONT dla mężczyzn
oznacza
zachowanie stałej zdolności do pracy, bo zdrowe zęby to zdrowy żołądek i zdrowy organizm.

niejszą analizą tej twórczości bogalej. „**Decadi...**” to jakby „**W cieniu zapomnianej olszyny**” **Juliusza Kaden-Bandrowskiego** — dzieciństwo własne, widziane okiem poety. U Bandrowskiego może większe bogactwo tonów, u Cazina większa prostota i szczerść. „**Zajazd pod Bachusem bez głowy**”, to opowieść historyczna, dziejąca się roku pańskiego 1481 w Autun. Zawarte tam tragiczne dzieje młodawalego rycerza, Arnoulda de Séręze napisał — jakby **France katolicki**, „**Skowronek wielkanocny**”, „**Zachcianki**” i „**Zwierzy-niec obu testamentów**”, to coś w rodzaju **preludjów Chopina** — drobiazgi rozmaicie nastrojone, przebiegające bogatą skalą od żartobliwej,



KALODONT dla dzieci
oznacza
czysty, miły oddech, zdrowe ząbki, prawidłowy rozwój późniejszego uzębienia.

a wykwintnej humoreski do hymnicznego uniesienia.

Nad wszystkim, co Cazin napisze, rozpina się, jak tęcza, **religijność**, związana silnie z katolicyzmem, daleka od mrocznego mistycyzmu czy surowej askazy, radosna i pogodna, jak serce dziecka, bardzo szczerą, bardzo głęboką i bardzo ludzką.

H. B.

Konny raid polskiego oficera.

(Od naszego korespondenta.)

Czernowce w czerwcu.

Onegdaj przybył do Czerniowiec konno rotmistrz 21 p. ułanów **Głachowski**, odbywający raid kawalerski z Równego do Konstancy. Na cześć polskiego gościa korpus oficerski 11 pułku kawalerji rumuńskiej wydał bankiet w hotelu „**Palace**”, na który przybyli m. in. brygadier kawalerji gen. Constantiu, konsul polski Rzewuski i przebywający tu na „stage'u” oficerowie polscy kapitan gen. szt. **Kaz. Zboński** i **Konstanty Marchocki**.

Po pożegnaniu kap. **Głachowski** wyruszył w dalszą drogę. Jak się dowiadujemy, przybył on już do celu, tj. do Konstancy.

NADESŁANE.

STOMATOLOG-DENTYSTA

Dr. Renner KETRZYŃSKIEGO 21
(róg pl. Unji Brzeskiej)
Ceny jak w kolej. Kasie chorych.

B. lekarz szpit. wiedeńskiego

Dr. NORBERT JUPITER

specjalista chor. skór. wener. i kosmetyki
ordynuje

Stanisławów, ul. 3-go Maja 11.

Usuwanie włosów, brodawek. Naświetlanie
lampą kwarcową. Leczenie żylaków

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH
I WENERYCZNYCH

Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37. (róg Słowackiego).
Leczenie włosów, plam, znamion, elektro-
liza, lampa kwarcowa. 7091 11

Rafala środki ilijowe

niedosięgnięte przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacają skórę, czynią ją gładką i miękką, usuwają piegę, wągry, pryszcze, czerwoność, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafala krem ilijowy, cena zł. 2.40

Rafala mydło ilijowe, cena zł. 1.20

Rafala puder ilijowy, cena zł. 0.80

Rafala mleko ilijowe, cena zł. 1.50

Rafala grysyk ilijowy, cena zł. 0.60.

Wyrób i wyłączny skład: **APTEKA M. ETTINGERA** we Lwowie, pl. Gołuchowskich 14. (za Teatrem Miejskim).

— Codziennie wysyła na prowincję

Dr. I. Better

ordynuje jak w latach ubiegłych
w **KRYNICY Wills „KRAKUS”**.

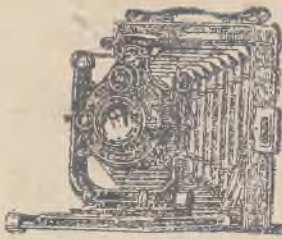
Z TEATRU.

(„Moryc”, rewja w 12 obrazach Dra Pietraszka i dyr. Pęta. Występ warszawskiego „Qui pro quo”)

Lwów, 1. lipca.

To się nazywa powodzenie. Półgodzinny konowód aut, przeraźliwy wrzask trąbek i syren, zbitegowisko mieszkańców ulicy Słonecznej, ścisł w kasie i na sali, a nawet na pustej zwykłej galerji czarne morze głów. Lwowska publiczność przepada za teatrykiem „Qui pro quo” a zwłaszcza ta sfera, która jeździ do teatru autami i płaci wszystko, co jej każą za bilety. A zresztą grają rewję pod obiecującym tytułem „Moryc”, więc się napewno usłyszy wiele wesołych kawałów o sobie samym, a to tak mile lechce przed dobrą kolacją. I jeszcze jedno: można być w teatrze i nie myśleć, bo tej szlachetnej funkcji boją się niektórzy ludzie jak ognia. Bo „Qui pro quo” jest dla odpoczynku, dla przyjemnego polaskotania, dla lekkiego, nieszkodliwego podrażnienia zmysłów. Z tego więc tylko punktu należy oceniać wesoły warszawski teatryk i jakoś potraw, jakie podaje publiczności. Dwóch kucharzy warszawskich Dr. Pietraszek i dyr. Pęta (zapewne pseudonimy) wypietraszili rewję „Moryc”, licząc się z gustami dzisiejszej publiczności, więc jest to przekąska pikantna, z dużą przymieszką korzeni i cebuli, okraszona nieco drogim homarem, którego doskonały smak wybija się dominująco i jest najmenniejszą, ingrediencją, tej francuskiej sałatki. Trzeba przyznać, że artyści „Qui pro quo” podają ją publiczności doskonale a Jarosy umie zachwalać swą kuchnię z wprawą starego wygi. Więc przejadają się ludziska na całego, żądając co chwila bisów i naddałków. Lekka piękna sentymentu Ordonówny i jej bardzo antyestetyczny sposób interpretacji zaw sze znajdują oddźwięk na widowni. Tak samo naturalny, szczery komizm Dymyzi. Po dziesięciu latach nie-

Jedyna sposobność!!



NA RATY! Najnowszych systemów Fotograficzne aparaty

przybory, płyty, papiery — z powodu wielkich zapasów — sprzedajemy niżej cen konkurencyjnych
PROSZĘ KORZYSTAĆ!

Centralna Składnica Fotograficzna
Barwik & Borzemski Lwów, Hopernika 18
Tel. 18-60.

Wykwintną Bieliznę męską

w najnowszych kolorach i deseniach poleca
po znacznie niższych cenach

„ANDRE”

L W Ó W
pl. MARJACKI 9.

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słonecz., w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, między ulicą Snopkowską, Parkiem Żelaznej Wody i Strzechą Urzędniczą sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty
Biuro „Nowy Lwów” Lwów, Kofłataja 4.
I piętro. — Nr. telef. 5-20.

Wykwintne urządzona stylowa winiarnia

Max Wiksel i Syn Krakowska 14.
Rok zał. 1860.

sprzedaje nawet najszlachetniejsze wina na szklanki i m arę.

bytności we Lwowie przypominał się nam stary znajomy z czasów „Ula”, i operetki, najmałszy wesołek Lawiński. Świetny monologista i piosenkarz, aktor o dużych walorach charakterystycznych, stał się bardzo cennym nabytkiem dla warszawskiego teatru. Na koniec jedna dobra rada dla warszawskiej imprezy: na Boga! zaczynać wcześniej! Lwów, to nie

Warszawa, a przewlekane przedstawienia poza północ naraża nas na udręki tramwajowe, na głód i na nie wyspanie się.

Henryk Zbierzchowski.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

N A D E S Ł A N E.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pocieszali nas w ciężkich chwilach oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu mężowi i ojcu śp. Karolowi Wenzlowi, a w szczególności Wielm. Ks. Kan. Błotnickiemu, JYPP. Staroście Frankowskiemu, Dyr. Irzykowi, Radcy Bałabanowi, Członkom b. Rady Miejskiej, Urzędnikom Magistratu, Urzędnikom F-my L. Zieleniewski, Siostron Przełożonej i Zakonnicom z Zakładu Ubogich, Towarzystwu Strzeleckiemu, Towarzystwu Błogosł. Jana z Dukli, Mieszkańcom Zakładu św. Łazarza, oraz Kierownikom Kolegom i Znajomym składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

5598

Żona i dzieci

Lekarz - d. ntysta

Tadeusz Szaniawski

były starszy asystent Un'w. J. K.

ordynuje przez lato od 9-1 i od 3-5

ul. Rutowskiego 1. 1.

„KRYNICA”

Dr. EDWARD EHRENPREIS

ordynuje jak zwykle willa „Romanów”.

Nigdy nie doznasz zawodu

używając wyłącznie

SIDI

Papier Gazowy

CELLOFIX

Papier Samolotujący

Najpewniejsze papiery fotograficzne

KRAFT & STEUDEL

fabryka papierów fotogr. GmbH Dresden

Kabaret - Dancing i Bar „WARSZAWA”

Od 1 lipca 1928 -- Bezkonkurencyjny program kabaretowy.

Król humorystów polskich Janusz Ściwliński ulubieniec Warszawy, pierwszy raz we Lwowie Zinaida Kleczewska najlepsza w Polsce wykonawczyni pieśni oraz romanów rosyjskich. — Fery Kral fenomenalna tancerka charakterystyczna z Wiedeńskiego Tabarenu. Atrakcja — Wielka Rewja taneczna. 7 Girls - Ballet Matray - 7 Girls. — Dancing familijny. — Czterech pierwszorzędných tancerzy. Początek dancingu o godz. 9:30. — Początek programu o godz. 10. — Po północy dalsza część programu w nowo utworzonym i z przepychem urządzonym Barze gdzie zabawa trwa do późna rana — Odkryta Orque Jazz-Band pod kierown. BROWNA.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 2. VII. 1928.

HERMAN MIDDELDORP.

Niebezpieczna gra.

W pokoju było zupełnie cicho.

Ludwik siedział w fotelu przy oknie, czytając gazetę. Mira siedziała przy stole i czytała książkę. Elektryczna lampa, oświetlona zielonym obażurem, rzuciła łagodne, przytłumione światło.

— Jaka ona piękna... — pomyślał. — I jak miło, sympatycznie jest w tym pokoju...

Ludwik wyciągnął papierosa i zapalił zapalke.

— Mój drogi — rzekła Mira, odwracając głowę.

— Czego chcesz dziecinko...

Usiadła przy nim w głębokim, skórzanym fotelu.

— Wpadł mi do głowy bajeczny pomysł... — dodała po chwili.

— No, słucham cię...

Przysunęła się do niego bliżej.

— Henryk i Zosia niedawno również skracali sobie czas tą grą... To jest bardzo ciekawe; analiza charakteru...

— Na czym polega gra. — zapytał zdziwiony.

— Gra polega na tem, że wylicza się wszystkie zalety i wady swego charakteru, a druga osoba je krytykuje.

— Ależ pocóż? — zapytał z takim chem.

Był nieco zaniepokojony

— To jest bardzo ciekawe — zapewniała Mira — Henryk i Zosia bawili się doskonale... Józek był przytem. On mi właśnie mówił o tem. Spróbujmy, zobaczmy...

— Jeżeli bardzo ci na tem zależy... Ale oświadczam z góry: będę surowym krytykiem...

— Nie bój się, ja też nie mam zamiaru cię oszczędzać... Wolno nam mówić wszystko. To jest najslusniejsza zasada.

— A więc zaczynaj!.. rzekł Ludwik, wypuszczając z rąk gazetę, która upadła na podłogę.

— Nie, mężczyzna zawsze zaczyna.

— No, dobrze... — zgodził się Ludwik — więc zacznę od moich zalet... Jestem szczodry, każdy mi to mówi... Jestem uczciwy o tyle, o ile pozwala mi na to zawód kupca... A zresztą, jestem wogóle uczciwy, jako człowiek. Poza tem jestem dobry, liłociwy, muzykalny...

— Przepraszam, to nie jest zaleta... — przerwała Zosia. — To jest dar boży...

— W takim razie, dobrze, tego się nie liczy... Więcej zalet zdaje się, że nie mam... Ach, tak — i jestem wiernym małżonkiem...

— To należy do uczciwości...

— Tak, masz rację... A więc więcej za-

let nie posiadam. Teraz wady. Jestem niepozadny... Wszędzie coś zostawiam... Przesiaduję czasem zbyt długo w klubie, ale to się zdarza najwyżej raz w tygodniu. Poza tem jestem nerwowy i krzyczę czasem bez powodu na służącą, albo na ciebie... Ale nie wiem czy to należy zaliczyć do wad, bo przecież zły nie jestem... No, i więcej... Na tem, zdaje się, koniec...

— Mogę jeszcze uzupełnić tę charakterystykę — odparła Mira. — Przedewszystkiem, wymieniam swoje zalety, zapomniałeś dodać, że jesteś bardzo pilny.

— Tak, to prawda...

— Jesteś szczodry, to prawda... Ale czasem szczodrość przechodzi u ciebie w rozrzutność...

— Przepraszam...

— Pozwól mi skończyć... Wydajesz zbyt dużo pieniędzy na garnitury i pantofle...

— Ależ, moja droga...

— Nie przerywaj mi... Gdy skończę, zabierzesz ponownie głos. A więc jeszcze co do twojej rozrzutności... Ona jest czasem banalna...

— Nie, tego już za wiele!.. — poczał się obrażać Ludwik.

— Postanowiliśmy mówić prawdę... Czy twoja skłonność do banalności nie wyraża się w wyborze jaskrawych krawatów i jasnych garniturów?...

Ludwik spojrzał na swój krawat. Był naprawdę jaskrawy i pstry...

— Ten krawat dostałem od ciebie!

— Tak, kupiłam ci go, bo wiem, że takie krawaty lubisz... Ale nie zbaczajmy z tematu... Co chciałam jeszcze powiedzieć... Ach, tak... Poza tem jesteś prawdziwym mieszczuchem...

— Ja — mieszczuchem?... — obrażał się coraz bardziej.

— No, tak... Wczoraj w teatrze krępowales się ludzi i nie okłaskiwałeś artystów, choć gra ci się podobala...

— To nie jest dowód... A zresztą...

— Albo twoje poglądy na krótkie sukienki... To są typowo mieszczackie poglądy...

— Nie lubię frywolności...

— A jednak moja sukienka wszystkim się podobala...

— Szczególnie mężczyznom...

— Jesteś niesmaczny... Zaraz się obrażasz... Jesteś w dodatku ogromnie przewrażliwiony i drobiazgowy, powiedziała hym nawet — małoduszny... Tak, tak... Wszystkie twoje wady wyszły teraz na jaw... To jest bajeczna gra!..

— Już skończyłaś? — zapytał zniecierpliwiony, przygotowując się do rewanżu.

— Tak. Teraz kolej na mnie. Zaczynam od zalet. Przedewszystkiem jestem miła i sympatyczna... Sam mówisz mi zawsze o tem...

— No, nie zawsze...

Koncentracja przemysłu naftowego.

KRYTYCZNY OKRES. — KONKURENCJA BYŁA CORAZ TRUDNIEJSZA. — PRZYCZYNY SPADKU PRODUKCJI. — SZKODLIWE ROZDROBNIENIE. — PROBLEM O ZNACZENIU OGÓLNO-PAŃSTWOWEM. — NOWY KONCERN I JEGO ZNACZENIE. — PRZEJŚCIE I ZJAWISKO.

Lwów, 1. lipca.

Produkcja ropy i związany z nią przemysł naftowy, jedno z głównych bogactw Małopolski, weszły w ostatnich latach w okres pod każdym względem krytyczny. Echa tego kryzysu tylko w szczupłej mierze przenikały do wiadomości ogółu. I tak wiadzianno powszechnie, że skutkiem **zbytńich kosztów i trudności produkcji ropy** coraz częściej przychodziło nam pokonywać konkurencję innych basenów na rynkach zagranicznych, że premię eksportową, oplaca konsument krajowy, że wreszcie stare złoża naftowe uległy w znacznej mierze wyczerpaniu, a na przeprowadzenie nowych wiercen **brakło kapitału**. W rezultacie utarł się nawet tak paradoksalny pogląd, że produkcja ropy w Polsce w ogólności nie oplaca się, a podtrzymuje się ją sztucznie jedynie dlatego, by nie pozabawiać chleba tysięcy robotników i aby zadość uczynić pewnym nakazom polityki państwowej.

Bilansy wielu towarzystw naftowych, wybitnie deficytowe, wskazują w każdym razie na to, że organizacja przemysłu naftowego nie stoi na odpowiedniej wysokości. Również najbardziej wymownym potwierdzeniem przewlekłego przesilenia w tej gałęzi przemysłu jest **spadek naszej produkcji** — tak bezwzględny, jak też w odniesieniu do produkcji światowej. Gdy bowiem od roku 1909 do 1927 produkcja światowa **wzrosła przeszło czterokrotnie** (z 3,989.700 na 16,400.000 cystern), **nasza w tym samym okresie spadła przeszło trzykrotnie** (z 207.700 cystern na 66.945). W związku z tem nasz procentowy udział w produkcji światowej **spadł z 5,21 proc. na 0,41 proc.**

Cyfrы te, wysoce niepokojące, wywołały konieczność szukania przyczyn zła i środków zaradczych. Ustalenie przyczyn nie napotyka na szczególne trudności.

I tak jest rzeczą niewątpliwą, że skutkiem **braku wolnych kapitałów i niemożności robienia na odpowiednią skalę nowych wiercen** nastąpiło częściowe wyczerpanie starych terenów. To pociągnęło za sobą nieuchron-

ny spadek produkcji, która dziś nie pozostaje w żadnym stosunku do **rozbudowy przemysłu rafineryjnego i aparatu administracyjnego**. Jeden i drugi pozostał bez zmiany od okresu najwyższej produkcji, wzgl. od okresu wojennego z jego wybitnie nieracjonalną gospodarką. Na szczupłej i stale zanikającej podstawie naturalnej utrzymała się olbrzymia nadbudowa, nie odpowiadająca stosunkom, jakie w międzyczasie zdołały się wytworzyć.

Nie bez znaczenia jest tu również **organizacyjne rozdrobnienie towarzystw naftowych**, powodujące z jednej strony podrożenie kosztów produkcji i rozproszkowanie kapitału, a z drugiej w najwyższym stopniu **niezdrową walkę konkurencyjną o rynki zbytu**.

Szczegółowa analiza wszystkich tych zagadnień doprowadza do wniosków mimo wszystko **optymistycznych**. Wykazuje mianowicie, że nasz przemysł naftowy nie jest — wbrew rozpowszechnionym mniemaniom — **skazany na zagładę, że da się uratować i przekształcić w skuteczną jednostkę naszego gospodarstwa narodowego, ale jedynie za cenę usunięcia tych niedomagań, które jego rozwój hamują i ostatecznie doprowadzają go do ruiny**.

Problem naprawy stosunków wykracza daleko poza ramy zainteresowań osób, bezpośrednio w przemyśle naftowym zaangażowanych. Jest to problem o **znaczeniu ogólnopanstwowym**, ponieważ rozstrzygającym w

Raid Polaka na własnoręcznie zbudowanym samolocie.

LILIPUCI AEROPLAN I SILNIK SKONSTRUOWANY PRZEZ INŻYNIERA POLSKIEGO. — „PRIMUS” JAKO NARZĘDZIE POMOCNICZE. — KAPITAŁ PILOT ZAKOCHANY W SWYM APARACIE.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w czerwcu.

(e) Jeden ze znanych lotników naszych, kapitan-pilot **Zbigniew Babiński** wykorzystał niedawno parodniowy urlop na wykonanie okrężnego lotu w trójkąt: Warszawa - Nowe-Miasto - Dęblin. Lot ten jest szczególnie ciekawy przez fakt, że zarówno **samolot jak i silnik są konstrukcji Polaka**, inż. Zalewskiego i to **konstrukcji**

dosłownie własnoręcznej, gdyż inż. Zalewski budował swą maszynę i silnik u siebie, w Milanówku, posługując się nierzadko w braku odpowiedniej instalacji... **maszynką naftową „Primus”**.

Samolot ten, który kosztował 2 lata pracy, jest właściwie „**samolodkiem**” o jednym płacie, rozpiętości 7 metrów, ważącym

zaledwie 95 kg.

Ogromne zainteresowanie budzi u fachowców **pierwszy polski silnik lotniczy, który ma za sobą paręset prze-**

pracowanych km. Jest to pięciocylindrowy gwiazdzisty motor, chłodzony powietrzem, siły 15 KM.

Kpt. Babiński, który wykonał na samolocie tym lot z Milanówka do Warszawy, rozkochał się formalnie w swej maszynie i robił wielokrotnie wloty coraz dalsze i coraz bardziej „**zuchwałe**”, aż wreszcie postanowił uskutecznić na „**Zalewskim**” lot okrężny.

Pierwszą próbą była wycieczka w stronę Żyrardowa i z powrotem (około 150 km.). Dnia 18 czerwca kpt. Babiński wystartował do raidu, mając benzyny na 3 godziny lotu i zamierzając lądować wielokrotnie po drodze w celu propagandy polskiego lotnictwa sportowego. Jest on nadzwyczaj zadowolony ze swego „**raidu**”, gdyż motor poza małymi ustulkami **pracuje doskonale i zużywa minimalne ilości benzyny**.

— D —

rzeczy tak niezmienną wagą, jak obrona państwa. Nie wymaga chyba szerszych wyjaśnień rola i zastosowanie w współczesnej technice wojennej wytwarzanych z ropy materiałów pędnych i smarów. Od ich ilości i jakości zależy przecież użycie lotnictwa, broni pancernej i motorów pociągowych.

Zainteresowane jest tu państwo w **dwojakim kierunku**: posiadania sprawnie i wydawnie pracującego przemysłu naftowego i w kierunku opamowania dotyczących środków przez instytucje, dające **pełną gwarancję lojalności**. Stan dotychczasowy nie zadowalał pod obu względami. **Przemysł naftowy dezorganizował się i upadł**. Zbyt wybitny udział w nim posiadał kapitał niemiecki. Jedno i drugie domagało się zmiany.

Pierwszy, ogromny krok ku poprawie postawiony został **przed kilku zaledwie dniami**. Oto — co dziś jest już rzeczą głośną — powstała grupa towarzystw naftowych, skupiająca w **koncernie „Premjera”** towarzystwa „Naft. Przemysł Małopolski”, „Galac. Karpackie Tow. Naftowe”, „Panto” i „Nafta”. Wszystkie te towarzystwa reprezentowały w r. 1927 **41,93 proc. ogólnej produkcji ropy w Polsce**.

Na czem polega znaczenie tego faktu? Przedewszystkiem **na koncentracji sił i środków**, na ich zebraniu w jedno ognisko, dość potężne, aby podjąć się tych zadań, jakie stawia racjonalna gospodarka naftowa. Nowy koncern będzie mógł wreszcie przystąpić do **udostępnienia i eksploatacji martwych dziś terenów**. Będzie mógł przez wzmocnienie produkcji **zasiłić przemysł rafineryjny**, dziś zaledwie w polowie zatrudniony. Będzie mógł obniżyć przez scentralizowanie pracy koszt jej i mocniej stanąć na rynkach zagranicznych.

Skutkiem dokonanej unifikacji **umożliwi się naszemu przemysłowi naftowemu podźwignięcie z upadku i wejście na nowe tory**.

Ten sam fakt łączy się również ze **znaczną poprawą pod względem politycznym**. Właśnie wykupione towarzystwa były temi, co do których charakteru można było mieć **poważne wątpliwości**. Zupełnie dalecy od jakichkolwiek zarzutów, musiły przecież wyznaczyć zapatrywanie, że dla naszego organizmu państwowego **nie jest rzeczą szczególnie pożyteczną, jeśli właściciele i kierownicy najważniejszych źródeł energii** związani są z Wiedniem lub Berlinem. „Premjer” natomiast jest **zasilany przez kapitał francuski**, który posiada oczywiście swe własne cele, ale w żadnym wypadku **niekolidujące z interesami polskimi**. Twierdzenie to nie jest czysto teoretyczne. „Premjer” dał liczne dowody na to, że potrzebę współpracy jak najbardziej lojalnej z naszą racją państwową uznaje i rozumie.

Dlatego ta wielka przemiana w układzie sił naszego przemysłu naftowego **spokoiła się z powszechnem uznaniem**. Pewne obawy podniesione zostały jedynie przez **pracowników stuzjonowanych towarzystw**, przewidyujących znaczne **redukcje personalne**. Przeprowadzana dziś reorganizacja bez wątpienia **pociągnie za sobą pewne restrykcje** jako konieczność, przed którą niema ucieczki, ale **rozmiary jej są stanowczo przeceniane**. Przedewszystkiem zaś pamiętać należy o tem, że celem reorganizacji **nie jest osłabienie dalsze naszego przemysłu naftowego, lecz wzmocnienie i co za tem idzie — jak największa rozbudowa na nowych podstawach**. Tem samem **spodziewane ograniczenia są tylko zjawiskiem przejściowem**.

Tłum. F. M

— Zawsze. W każdym razie gdy nie jesteś zły.

— Nigdy nie jestem zły!.. — krzyknął.

— Dobrze... W takim razie poco krzyczysz?... Dalej... Jestem wrażliwa, dobra, wyrozumiała... Pozatem nie jestem zazdrosna...

— Tak, ale jeżeli będziemy przytaczać nasze negatywne właściwości charakteru, w takim razie nigdy nie dojdziemy do końca... Tak samo mógłbym powiedzieć o sobie, że nie jestem złodziejem, nie jestem mordercą, nie jestem fałszerzem pieniędzy, nie jestem podpalaczem itd.

— No, już... Nie przerywaj mi... Słuchaj dalej. Posiadam poczucie dobrego smaku...

— To nie jest zaleta, tak samo jak muzykalność...

— To jest co innego...

— Przepraszam, to jest to samo... Przecież dobry gust niema nic wspólnego z właściwościami charakteru...

— Mylisz się, to jest zaleta...

— W takim razie nie wiesz wogóle co to jest charakter... Mówisz o rzeczach, o których nie masz pojęcia...

— Jesteś zły, że nazwałam cię drobiazgowym i dlatego tak mówisz... A jednak jesteś drobiazgowy!

— Teraz masz mówić o sobie, a nie o mnie... Teraz wylicz twoje wady... A może wcale nie masz wad?...

— Owszem, mam pewne wady... Jestem czasem niezdecydowana, ale to wypływa z tego, że nie chcę nikogo urazić... Pozatem zbyt szybko wydaję sąd o ludziach... To są wszystkie moje wady.

— Opuściłaś bardzo wiele... — zawyrokował Ludwik.

— Proszę bardzo... Słucham...

— Przedewszystkiem jesteś zazdrosna... Wprawdzie zaprzeczasz, ale fakty twierdzą, że się mylisz...

Mira zerwała się z fotelu.

— To nieprawda! Proszę, daj mi dowody!

— Moja droga, nie przypominasz sobie tej sceny, jaką mi zrobiłaś, gdy mieszkała u nas twoja kuzynka?...

— Bo zalecałaś się do niej w bezczelny sposób!... A ona była jeszcze naiwna, niedoświadczona...

— O, tak... Ogromnie naiwna... Tak, tak...

— Aha... Teraz zaczynasz obrażać moją rodzinę!...

— Chcesz mnie zdenerwować... Oczywiście... Jesteś taka sama, jak inne kobiety...

— Kobiety? — zapytała błędną — A więc, zdradzasz mnie?...

— Mam już tego dość!... Daj mi spokój!...

Kłótnia przybierała formy coraz ostrzejsze.

Gdy doszło do kulminacyjnego punktu i Ludwik schwycił w wielkim zdenerwowaniu stojący na stole wazon — do pokoju ktoś wszedł.

To był Józek.

Ludwik starał się zamaskować sytuację.

— Jak ci się podoba ten wazon — zapytał możliwie spokojnym głosem.

Lecz Józek nie dał się wywieść w pole.

— Na ilość boską, co tu się dzieje?...

Ludwik postawił wazon. Mira padła na kanapę, wybuchając głośnym łkaniem.

— Co się stało?.. — powtórzył przybysz.

— Grałismy w analizę charakteru... — wyjaśniła Mira, płacząc.

— Jak można być tak nieostrożnym! — odparł głośno. — Przecież to się zawsze źle kończy...

Mira podniosła zapłakaną twarz.

— A mówiłaś przecież, że Henryk i Zosia bawili się tak cudownie...

— Tak, ale wtedy ja byłam przy tem. Gdy jest przytem trzecia osoba, wtedy gra jest mniej niebezpieczna. Łagodzę spory i wszystko przeszło spokojnie. Po mojem odejściu oni sami grali dalej...

— No, i?.. — zapytał Ludwik.

— No, i mają zamiar się rozwieść... — odparł cicho Józek.

KRONIKA

1

Lipca
Niedziela
Krw. P. J.

REDAKCJA BEZWABUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, poniedziałek, wtorek i środa „Turandot”.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, poniedziałek, wtorek i środa „Qui pro Quo”.

„Turandot” we Lwowie. Dzisiaj i w dni następne na scenie teatru Wielkiego ukaże się w wykonaniu krakowskiej sceny rewelacyjna nowość repertuaru, baśń wschodnia „Turandot”, gorąco okłaskiwana przez rozbawioną publiczność przy otwartej scenie. Niezwykłym aplauzem cieszą się maski commedia dell'arte, przynoszące pozdrowienia od krakowskiej publiczności. Świetne to widowisko okazało się w lwowskim teatrze, podobnie jak i w krakowskim pierwszorzędnym na bytkiem repertuarowym i zapewniony ma bardzo długi szereg powtórzeń. W kasach teatrów panuje ożywiony ruch publiczności miejscowej i zamiejscowej.

„Qui pro Quo” dziś arcywesoła rewja „Moryc”, na której publiczność doskonale się bawi, darząc wszystkich wykonawców długo niemilkającymi oklaskami. Artyści zmuszeni są do bisów. Dyrekcja teatrów komunikuje, że od poniedziałku dnia 2. lipca aż do odwołania ważne będą zniżki (30 proc.). Bilety zniżkowe sprzedawane będą wyłącznie w kasie dziennej Teatru Wielkiego.

Gościnne występy Rudolfa Zaslawskiego w Domu Narodnym w doskonałej sztuce „Towje Pachciarz” cieszą się nadal niezwykle powodzeniem, czego dowodem codziennie pełna sala, a publiczność hucznym aplauzem nagradza wykonawców. Na pierwszy plan wybija się Zaslawski, który jest zarazem reżyserem jak i odtwórcą roli tytułowej. Dziś w poniedziałek zniżki ważne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Harry Peel, Czarny Pierrot”.

AVENUE: „Raj na ziemi”.

BAJKA: „Tom Mix”.

CASINO: Ci, którym kochać nie wolno.

CHIMERA: „Miasto tysiąca uciech”.

FATAMORGANA: „Zew krwi, Carscy koczownicy”.

KOPERNIK: „Cyrk Wolfsona”.

LEW: „Lekka Izabela”.

PALACE: „Królowa londyńskich saloonów”.

MARYSIENKA: „Cyrk Wolfsona”.

PASAŻ: „Tom Mix”.

UCIECHA: „Rinaldo, Rinaldini”.

SENSACYJNA IMPREZA KINEMATOGRAFICZNA.

Staraniem Klubu Sportowego Policji Państwowej we Lwowie odbędzie się w sali kinoteatru PALACE o godz. 12 w poł. w dniu 1. lipca 1928 sensacyjny poranek kinematograficzny o podwójnym programie i tak:

Wyświetlony zostanie wspaniały dramat w 10 aktach z nieśmiertelnym RUDOLFEM VALENTINO pt.

„TEN, ZA KTÓRYM KOBIETY SZALEJĄ”

komedia w 9 aktach p. t. „MOŻNA ZWARIOWAĆ” i tygodnik aktualności.

Ponadto nadprogramowo przygotowuje klub sportowy miłą niespodziankę.

Bilety po znacznie niższych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie kina „Palace” od godziny 9 rano.

Z Ossolineum. Pracownia Naukowa oraz wypożyczalnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich będą zupełnie zamknięte od 9. do 31. lipca, tudzież od 1. do 15. sierpnia br. Pracownia Naukowa oraz Wypożyczalnia podejmą czynności w dniu 16. sierpnia br.

VI. Zjazd Hygienistów Polskich we Lwowie. Komitet organizacyjny Zjazdu zawiadamia, że posiedzenia Zjazdu odbywać się będą w auli Uniwersytetu (ul. Marszałkowska) i tamże będzie urządzać biuro Zjazdu już od 8. lipca, które będzie udzielać uczestnikom Zjazdu wszelkich informacji, oraz wręczać karty uczestnictwa, program, odznaki zjazdowe,



W TYM DOMY NIEMA

MYCH I KOMARÓW

BO MIESZKAŃCY WŻYWAJĄ

FLY-TOX

NAJLEPSZY ŚRODEK NISZCZĄCY NIEZAWODNIE

WSZELKIE OWADY I ROBACTWO

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Skład na Waj Lwowskie: Jan Sudhoff, Lwów, Akademick 8.

POLSKA LINIA LOTNICZA

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA

PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW.

karty zaproszeń itp. Na dworcu kolejowym będzie urzędować komisja kwatunkowa, gdzie też zaraz po przyjeździe należy się zgłaszać celem otrzymania adresu mieszkania i wstępnych informacji. Adres Komitetu organizacyjnego: Lwów, Piekarska 52.

Organizacja Narodowa dzielnicy VI. wzywa uprzejmie PT. Panie, członkinie swoje, by wzięły jaknajliczniejszy udział w zbiorce ulicznej Sokola II. Po odbiór puszek uprasza się zgłaszać w dniach 2 i 3 lipca między godziną 18 a 20 w sekretariacie Sokola II, ul. Kętrzyńskiego 32.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którym ostatnio odmówiono zasiłku z akcji doraźnej, zgłaszają się celem rejestracji w lokalu Związku Samopomocy Bezrob.

Pracown. Umysłowych przy ul. Wuleckiej 8 codziennie w godzinach od 9—11 rano, od 15—17 popoł. Również wszyscy inni bezrobotni pracownicy umysłowi winni w powyższych godzinach we własnym interesie zgłosić się, a to celem przyjęcia ich z pomocą z ramienia Związku.

(s). Wyjazd działowy kolejowej do Tuchli. Wczoraj o godz. 3 popoł. przy dźwiękach muzyki kolejowej odjechały dzieci pracowników kolejowych (50 chłopców i 50 dziewcząt) na I. sezon kolonji wakacyjnej w Tuchli. Odjeżdżające dzieci żegnał na dworcu kolejowym komitet państwa p. dyr. Kłodnicka na czele, prezes komitetu humanitarnego p. dr. Kłodnicki i sekretarz komitetu star. asesor p. Rzepe-

cki, oraz rodzice dzieci. Państwo Kłodnickcy zaopatrzyli dzieci w jedło na podróż. W bieżącym roku dzięki inicjatywie i nieustrudzonej energii prezesa komitetu humanitarnego p. dr. Kłodnickiego korzystać będzie z kolonji przeszło 200 dzieci.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. Po daje się do publicznej wiadomości, że w następujących dniach miesiąca lipca br. odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ostre strzelanie: 2, 4, 5, 7, 9, 11, 12, 14, 16, 18, 19, 21, 23, 25, 26, 28, 30. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

(—). Włamanie mieszkaniowe. Do mieszkania Emilji Sommer, zamieszkałej Ku basiewicza 9, dokonano wczoraj włama nia w godzinach popołudniowych i skradziono garderobę oraz srebro stołowe, wartości 2 tys. zł.

(—). Ujęcie nożowca. Do aresztów policyjnych oddano Władysława Burmego, który w czasie bójki wczoraj przebił nożem Józefa Stochlego, o czym już w numerze wczorajszym donieśliśmy.

(—). Atak auta na latarnię gazową. Nieznany na razie szofer jadąc autem nr. 7512 w pobliżu cmentarza Łyczakowskiego, najechał na latarnię gazową, która została zupełnie zniszczona. Szofer zbiegł.

NOWOŚCI SEZONOWE WEŁNY,

JEDWABIE,

TKANINY BAWELNIANE,

MATERIAŁY MĘSKIE

poleca firma

Stachlewicz & Abrysowski
Lwów — Rynek 32.

Co to jest

GUMIK

?

To kiej do sklepania gumy. Nie może się bez niego obyć latem właściciel roweru, zimą właścicielka śniegowców lub kaloszy.

Centralne Laboratorium Chemiczne w Warszawie

Sprzedają w tubkach skł. dy apt., mydlarnie i sklepy akcesoriów rowerowych

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi — do serc ilościowych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

Wśród pism i książek.

Dr. Piotr Vachet, prof. w Wyższej Szkole Nauk Społecznych: „Niepokój płciowy”, przełożył K. Rychłowski, nakładem Tow. Wydawn. „Ateneum” Lwów

Lwów, 1. lipca.

(=) Rzecz bardzo interesująca, ujmująca szereg ważnych zagadnień w przystępnej i gładkiej formie. W części pierwszej p. t. „Etapy niepokoju płciowego” zawarł autor następujące tematy: Od pożądania zwierzęcego do uczuć ludzkich — Teoria Freuda czyli perwersyjne niemowlę. — Dafnis i Chloce czyli niepokój młodzieńczy. — Niespodzianki w stosunkach płciowych. — W starym piecu djabeł pali. — Galernicy przymusowej czystości. — Na manowcach miłości.

W części drugiej p. t. „Społeczeństwo i lekarz wobec porządku płciowego” znajdujemy następujące rozdziały: Obrzędy seksualne u ludów pierwotnych. — Rola Kościoła, społeczeństwa i państwa wobec młodości. — Wychowanie seksualne ludzi normalnych. — Leczenie ludzi nie-normalnych i eugenizm. — Sztuka panowania nad instynktem płciowym.

Jakimi drogami iść winna polska polityka handlowa?

WALNE ZGROMADZENIE CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWEGO. — WYBORY. — REFERAT O POLSKIM BILANSIE HANDLOWYM I REZOLUCJE.

Lwów, 24 czerwca.

(ip.) Omgledajszs Walne Zgromadzenie Centralnego Związku przemysłowego we Lwowie, które odbyło się w sali Izby handl. i przemysł. zgalił prez. Związku dyr. Żardecki i nakreślił obszernie obraz obecnego stanu przemysłu i działalności Związku. Po sprawozdaniach i udzieleniu Zarządowi absolutorjum nastąpiły

wybory,

które dały wynik następujący: Prezesem wybrano ponownie dyr. Żardęckiego, wiceprezami zostali wybrani pp. Alfred Frenkel, dyr. inż. Matzke, dr. J. Rucker. Członk. wydz. pp. H. Axelbrad, St. Baczewski, St. Baternay, inż. A. Eber, inż. A. Osala, inż. T. Gayczak, dr. Kaz. Ichniowski, Konst. Janiszewski, inż. O. Jurasz, A. Kiesler, dyr. inż. A. Kolischer, dyr. inż. St. Kremer, dr. Art. Lillien, dr. A. ks. Lubomirski, dyr. inż. K. Łoziński, dr. J. Neumann, dyr. Jan Puchalski, dyr. Ant. Rozwadowski, inż. Bol. Słowik, min. dr. Wł. Stęszewicz, dyr. Ad. Scholtz, dr. J. Thom, dyr. dr. K. Trawiński, Tad. Höflinger.

Po przeprowadzonych wyborach nastąpił referat dra Rogera Battaglij o przyczynach obecnego bilansu handlowego i polityce eksportowej.

Referent przedstawił następnie szereg rezolucji, w których Związek domaga się: **Zniesienia lub zniesienia celi na środki produkcji, niewyrabiane w kraju.** Ulg celnych na maszyny zagraniczne w kraju niewyrabiane. Należy udzielać państwu obcym jakiegokolwiek koncesje (także „dewaloryzacyjne“) tylko wzajemian za pożyteczne dla naszego eksportu koncesje z ich strony.

Koncesje dewaloryzacyjne, przyrzeczone Czechosłowacji, musi się uznać w sumie za niebezpieczne dla naszego przemysłu — zwłaszcza wobec refleksów **zniesienia reglamentacji przywozu gotowych wyrobów konsumpcyjnych.**

Utrzymanie dobrego stosunku z Austrią jest bardzo wskazane.

Należy przyspieszyć **rewizję konwencji z Francją** na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Należy dążyć do **rewizji konwencji z Rumunją, Bułgarią i Turcją,** celem wy-

zyskania **zniżek celnych, pożytecznych dla naszego eksportu, oraz ułatwień transportowych i tranzytowych.** Należy dążyć do zawarcia konwencji handlowych z Portugalją, Hiszpanją i republikami połudn.-amerykańskimi.

Wreszcie należy jak najrychlej **zaktywizować naszą politykę eksportową i w obecnej chwili nie szczędzić na to ofiar finansowych ze strony państwa w postaci:** a) niskich taryf eksportowych, b) szeroko stosowanego systemu zwrotu celi za surowiec i półfabrykaty przy wywozie gotowych wyro-

bów, c) zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy (art. 54 ustawy o podatku przemysłowym), d) subwencji na pierwsze wkłady organizacji eksportowych wytwórstwa, f) większych dotacji na służbę informacyjną i organizacyjną Państwowego Instytutu Eksportowego, g) kredytów na produkcję eksportową, h) rozszerzenie ram taniego dyskonta dewiz z eksportu, i) ubezpieczenie kredytów eksportowych.

Po krótkiej dyskusji zgromadzenie zakończono.

Spłonęła warszawska fabryka silników samolotowych.

PRZYCZYNA POŻARU PODPALENIE?

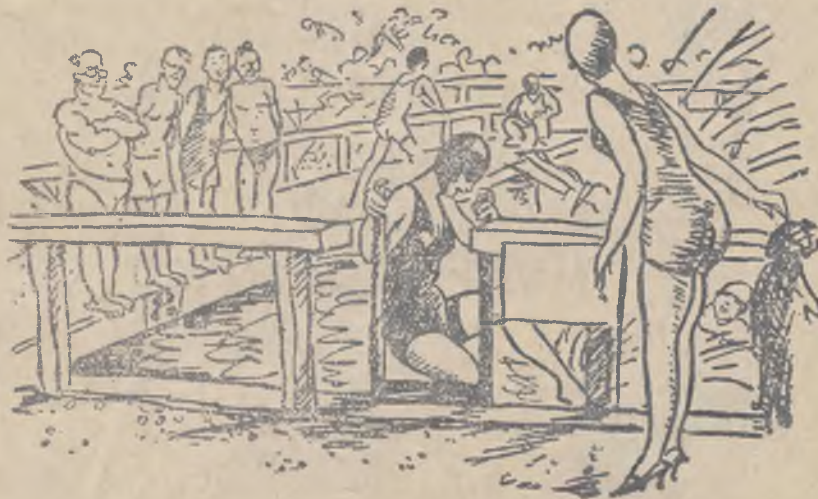
Warszawa, 30. czerwca. (st). W dniu dzisiejszym nad ranem wybuchł pożar w wojskowej fabryce silników samolotowych „Aviat“ na Pradze. Energiczna akcja ratunkowa, która trwała kilka godzin, ogień zlokalizowała. W gmachu fabrycznym spłonęła tokarnia, montażownia silników, oraz około 90 gotowych silników. Straty wynoszą około milion zł.

— SZKODA WYNOŚI MILJON ZŁOT.

Przyczyną pożaru najprawdopodobniej był zbrodniczy zamach.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ SVEHLI?

Praga, 30 czerwca. (Tel. G. P.). Svehla jest tak osłabiony, że nie zamierza wrócić do życia politycznego. Jako następcę jego wymieniają prezesa urzędu ziemskiego Viskovsky'ego lub dra Hodzę.



Rzeczowa krytyka — to główne zajęcie płci męskiej

PROCES WOJCIECHOWSKIEGO Z KOŃCEM SIERPNI.

Warszawa, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Śledztwo w sprawie zamachu na Lizawę na ukończeniu. Proces Wojciechowski rozpocznie się w końcu sierpnia.

SIEBIE I TEŚCIA WYSADZIŁ W POWIETRZE.

Berlin, 30. czerwca. (Tel. G. P.). 30-letni robotnik Winterhalter w Villingen (Schwarzwald) w sprzeczce rodzinnej wysadził w powietrze przy pomocy prochu strzelniczego dom swego teścia, w którym mieszkał wraz z młodą żoną. W gruzach domu, które spłonęło doszczętnie, znalazł śmierć Winterhalter i jego żona.

Na zamkniętej dla pojazdów ulicy

szofer przejechał dziewczynkę.

Lwów, 1. lipca.

(—) Wczoraj popołudniu na ul. Ruskiej (która jak wiadomo jest zamknięta dla ruchu automobilowego) wydarzył się wypadek przejechania. Oto szofer Ludwik Pużycki jadąc autem p. Franciszka Nitschego najechał na 8-letnią uczennicę Małgę Kłafien, która doznała bardzo poważnych obrażeń. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu dziecku pierwszej pomocy odwiozło je do szpitala. Szofera aresztowano.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z II. VII. 1938.
LEON GERARD. 29

NIEŚMIERTELNY

Był poniedziałek jak sam jak każdy inny. Doni stał w ciszy swych drzew, a wietrzyk niedbale odrywał parę ostatnich liści, trzynających się jeszcze gałęzi. Dzwonek w pobliskiej klasztornej szkole — była dziewiąta rano — znaczył dziewczynkom wchodzącym parami do klas początek nauki. Dochodził zdawał turkot pociągu na moście przez Trezin, dosłyszalny tylko przy południowym wietrze. Nad wszystkim rozlewała się specyficzna nuda małych miasteczek, kaplająca kropla po kropki do ogrodów, przenikająca do dnu na kształt stojącej wody.

Marynia wyśpiewywała na pogrzebowy sposób modną arję, gdy Turczynka jej przerwała.

— Umyj ręce, pomożesz mi wytrzeć nieśmiertelną skórę.

Była to wspaniała skóra polarnego niedźwiedzia, dar wdzięcznego pacjenta, oby wszyscy tacy byli! Doktor ukazał się właśnie na balkonie, wyciągając zegarek. Miał na sobie też futro z astrachanowym kołnierzem, mimo że było dość ciepło. Futro jest zbyt ciężkie, a jak się ma pieniądze, trzeba sobie zapłacić bodaj zbyt, jeżeli się nie ma innych pragnień.

— Już odjeżdżasz?

— Kazalem Wilhelmowi, aby przyjechał o pół do dziesiątej.

— Twoja walizka gotowa? Zaraz zobaczę. Zostaw, Maryniu, skórę na słońcu, to zdrowo.

Gręgory spędza niedziele u siebie w La Roche i wraca w poniedziałek rano do Varanges. Zazwyczaj wraca własnym autem, kupionem z początkiem lata w miejsce bryczki, na którą doktorowa nie chciała patrzeć. Dziś jednak auto odwiozło Michasia na kolej do następnej stacji, gdzie staje pospieszny. Ranny ekspres nie zabrzumuje się w La Roche, odkąd debuto-

wany tu nie mieszka. Biedny Michas wstaje o szóstej, aby się dostać w poniedziałek do liceum.

Mariam sprawdzała w jadalni zawartość walizki, wodziła nosem po koszulach, skarpetkach, kałesonach, monologując cierpko nad złym rozkładem jazdy, ogoizmem posta, słabym zdrowiem Michasia.

— Dwanaście kilometrów do kolej! Dla dziecka w tym wieku! To nieludzkie!

— Nie robi ich piechotę, — zauważył dobrodusznie doktor zdejmując futro. Gderał przy tam na Wilhelma, opóźniającego się swym zwyczajem.

Usiadł przy oknie i obserwował drogę poprzez ogród, gdzie na krzaku czerwieniła jedna... dwie... trzy róże.

— Nie idzie piechotę, wiesz jednak, co orzekł szkolny lekarz: „Bardzo uważać na chłopca, z racji szkarlatyny“.

— Ależ badałem go wczoraj, szkar-

latyna nie zostawiła żadnych śladów. Jest zdrow, on i siostra. Nie trzeba przesadzać.

Pani Gregory zamknęła walizkę chudymi palcami, gdzie błyszczało zbyt wiele pięknych pierścieni. Zażenowała się. Dr. Gailhard zapewne nie jest profesorem uniwersytetu, lecz jednak dzieci od dwudziestu pięciu lat, więc chyba rozumie się na szkarlatynie.

— Nie przeczę.

— No i masz rację. Jeżeli chodzi o dzieci dowierzam bardziej obcemu lekarzowi. Zresztą z całą swoją nędzą, nie wiem jakbyśmy wyszli, gdybyśmy mieli leczyć tylko na ciebie w sprawie naszego zdrowia.

— Ależ ja niczego innego nie pragnę, jak was pielęgnować, gdybyście byli chorzy! No, rozchoruj się, proszę.

(G. d. n.)



Każda by tak chciała, lecz nie każda może...

Paryska rewia mód letnich.

SUKNIE, KAPELUSZE, PANTOFELKI, DROBIAZGI TOALETOWE.

(Korespondencja własna „Gazety Por.”).

Paryż, w czerwcu.

W Paryżu odbyła się obecnie wielka rewia toalet letnich, w której brały udział pierwszorzędné magazyny. Była to zaiste zachwycająca gra kolorów, linii i pomysłów artystycznych. W rewii były zastąpione modele, przeznaczone na wszystkie pory dnia i na wszystkie okazy. Od prostolinijnych trotteurs do naj-

bardziej fantazyjnych toalet wizytowych i wieczorowych. Również i magazyny modniarskie wystąpiły ze swoimi kreacjami, a nie brak było też przeglądu najwytworniejszego obuwia i tych wszystkich wdzięcznych drobiazgów, niezbędnych dziś dla elegancji świątowej. Poniżej podajemy kilka modeli z tej wspaniałej rewii paryskiej.

Ina.



Suknia stylowa na promenadę z różowej crepe georgette.



Kostjum jumperowy na plażę lub do wód.



Elegancki płaszcz z crepe satin. Chusteczka z crepe georgette w centki.



Dwa oryginalne toczki z piłni i słomki egzotycznej.



Modne drobiazgi toaletowe.



Modne pantofelki z dwójakiej skóry.

Ze sportu.

Drugi dzień jubileuszu Czarnych.

CRACOVIA POGON 3:3 (3:2).

Lwów, 1. lipca.

Pogon bez Olearczyka, Hankego, Szabakiewicza i Kuchara.

Cracovia z Malczokiem na bramce (miast Szumca), ze zwykłą obroną i pomocą, w ataku bez Kaluży, Gintla, Sperlinga i Kubińskiego.

Zawody powyższe przyniosły publiczności lwowskiej rozczarowanie. Pomijając niski poziom gry, nola Pogoni wypadła tak fatalnie, że małouczta, a doczekałaby się wygwizdania. Na tle żywiołowej gry młodych napastników Cracovii zarysowała się z całą jasnością niernochliwość starych „kanonów”, niemniej niż indolencja kierownictwa i „fachowego” trenera, który z uporem godnym lepszej sprawy uprawiał kult wyblakłych gwiazd, nie dopuszczając do głosu młodych talentów.

Należy to raz jasno i dobitnie powiedzieć, tak grać i przegrywać, jak to czynią „reprezentanci”, potrafią i młodzi grać z tą różnicą, że każdy mecz będzie dla nich lekcją. Wykorzystywanie młodych sił odbywa się w sposób nieracjonalny, gdyż graczy sławia się zwykle na zupełnie obcej pozycji, byle tylko nie naruszyć uprzywilejowanych stanowisk.

O zawodach niema co wiele pisać, chyba tylko to, że ataki Cracovii były zwykle niebezpieczniejsze. Na wspomnianie Pogoni podać można, że wyszła ona osłabiona na wszystkich liniach, podczas gdy goście mieli jedynie rezerwowy napad.

Reiz zastępujący Olearczyka okazał się graczem b. słabym, o minimalnej technice i fatalnem plasowaniem się. Domaradzki otrzymał tylko przez pierwszą połowę, Beznadziejnie

grał znów Pras, również Deutschman miał sporo słabych momentów. W wypadzie podobał się jedynie Zimmer, nie można tego powiedzieć o Bałschu i Garbieniu. Seuse był na łączniku b. słaby, na skrzydle nieco się poprawił. Maurera nie mamy zamiaru krytykować. Pozycją jego nie jest skrzydło!

Cracovia grając pewnie na tyłach i w pomocy, wykorzystywała sprytnie siłę biegową i werwę młodych napastników, którzy uganiałi za każdą piłką, wykorzystując błędy słabej obrony przeciwnika. Przy lepszej orientacji mogli goście zawody wygrać.

Bramki dla Pogoni zdobyli Zimmer 2, Bałsch jedną. Strzelcami Cracovii byli Kwieciński, Mysłak i Rusinek.

Sędziował kpt. Bilor.

*

WISŁA, CRACOVIA, POGON I CZARNI

Dziś o godz. 3-ej pop. rozpocznie się finał turnieju o puchar prof. Bartla. Na pierwszy ogień pójdzie Wisła i Pogon, w drugiej parze staną Cracovia z Czarnymi.

*

NOWY REKORD POLSKI

W dniu wczorajszym ustanowił Oświęcimski (Czarni) nowy rekord Polski w biegu 200 mtr. przez płotki w czasie 26,8 sek.

Szkolna Czarnych 100-200-300-400 mtr. ustanowiła w czasie 2:08,2 sek. nowy rekord okręgowy.

*

DROR—CZARNI 7:4 (1:1).

Zawody w piłce ręcznej pomiędzy powyższymi drużynami zakończyły się zwycięstwem Drora w stosunku 7:4.

—o—

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 1. lipca 1928.

Warszawa (1111) 17.00 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. 19.50 Transmisja z Poznania. 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Kraków (566) 19.15 Audycja literacka p. t. „Współczesny Kraków literacki”. 20.15 Koncert wieczorny (wiolonczela, śpiew, fortepian) 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) 17.00 Transmisja z Warszawy. 19.50 Transmisja z Opery Poznańskiej „Tosca”, występ Jana Kiepurę i Zygmunta Zalewskiego.

Katowice (422) 19.50 Audycja wesoła. 19.50 Transmisja z Poznania. 22.30 Muzyka taneczna.

Wilno (435) 19.50 Transmisja z Poznania.

Królewiec (303) 19.20 Odczyt „Czy ślady pałców bezspornie wydadzą złooczyńcę?”. 22.15 Nowoczesne tańce i sylgery.

Wrocław (322) 20.15 „Czer walc” operetka Straussa.

Praga (348) 19.00 Transmisja z opery w Winogrodzie „Rose Marie” Frimla.

Londyn (361) 18.45 Transmisja z kościoła Mesjasza. Kantata Bacha. 22.00 Transmisja z Park Lane Hotel.

Lipsk (365) 17.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Rozkosze lata. Śpiew i fortepian.

Talawa (391) 20.30 Muzyka taneczna. 21.10 Fragmenty z opery Gounoda „Faust”.

Frankfurt (428) 19.00 Koncert na organach.

Rzym (447) 21.00 Wielki koncert instrumentalny.

Langenberg (468) 20.15 „Marla” opera Flotowa.

Wiedeń (517) 11.00 Koncert wiede. orkiestry symfon. 19.45 Muzyka kameralna.

Monachjum (535) 20.00 „Das Musikantenmädel” operetka Jerzego Jarno

*

Poniedziałek, 2. lipca 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych 18.00 Transmisja z Wilna. Muzyka lekka. 20.30 IV koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi do Berlina, Warszawy i Wiednia.

Kraków (566) Poznań (344) Katowice (422) Wilno (435) 20.30 Transmisja z Warszawy. IV koncert międzynarodowy.

Królewiec (303) 20.25 Muzyka kameralna. 21.20 Program p. t. „Sztuka plamion niemieckich”, śpiew i recytacje.

Wrocław (322) 20.30 Koncert symfoniczny.

Praga (348) 20.30 Koncert muzyki czeskiej. IV wieczór międzynarodowy.

Londyn (361) 20.15 Koncert ork. wok. 22.35 Muzyka kameralna. 24.00 Muzyka taneczna.

Stuttgart (379) 20.15 Koncert muzyki nowoczesnej.

Tuluza (391) 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Gitary hawajskie.

Frankfurt (423) 20.15 Muzyka kameralna. 21.45 Recytacje, muzyka Straussa.

Rzym (447) 21.00 Wieczór muzyki lekkiej.

Langenberg (468) 19.50 Odczyt: „Miłość macierzyńska, jako wychowawczy siły”. 20.15 Marsze i piosenki ludowe.

Berlin (484) 17.00 Koncert kapeli Roosz. 20.30 Transmisja z Pragi.

Brusela (508) 18.30 Orkiestra radiostacji. 20.30 Koncert z kursu w Spa.

Wiedeń (517) 19.00 Odczyt: „O nowoczesnych mieszkaniach”. 19.30 Premjery wiedeńskie 20.30 Transmisja z Pragi.

Paryż (1750) 20.45 Koncert z udziałem M-me Haremboire (Śpiew).

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1. lipca.

Prócz skromnych obrotów w życie, zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Jęczmień przemiałowy nieco podrożał, natomiast mąka żytnia potaniała.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—700 gr. 53.25—54.25, Pszenica kraj. i zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 52.00—53.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 44.50—45.25, Jęczmień małopolski-brow. 670 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopolski-przemiałowy 610 gr. 41.50—42.50, Jęczmień małopolski-pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 44.25—45.25, Kukurudza rumuńska 42.50—43.00, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00, Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch 1/2 Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Hreczka 46.50—48.50, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 21.00—22.00, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 90.00—00.00, Mąka pszenna 50 proc. 80.00—00.00, Mąka żytnia 65 proc. 70.00—87.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 28.75—29.25, Otręby pszenne netto bez worka 24.50—25.50, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 89.00—91.00, Kasza jagl. 85.00—87.00, Kasza jęczmienna 66.00—68.00, Pęczak 64.00—66.00, Proso krajowe 47.00—49.00, Makuchy lne 49.00—50.00, Konieczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 115.00—1125.00, Mak siwy 92.00—102.00, Worki jutowe wyr.

Stradom, Warta 1.55—1.60, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.25—1.30.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Paryż 20.38, Londyn 25.30, N. Jork 5.18.75, Belgia 72.47 1/2, Włochy 27.28, Hiszpania 85.65, Holandia 209.05, Berlin 123.97 1/2, Wiedeń 73.07 1/2, Sztokholm 139.20, Oslo 138.90, Kopenhaga 139, Sofia 3.74 1/2, Praga 15.37 1/2, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.48 1/2, Białogród 9.13 1/8, Ateny 6.77, Konstantynopol 2.64 3/4, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.07.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30. czerwca. (Tel. G. P.). Londyn 124.15, N. Jork 25.45, Belgia 355 1/2, Hiszpania 420.75, Włochy 133.90, Szwajcaria 490 1/2, Danja 682.25, Holandia 1/2, Praga 75 1/2, Rumunia 15 1/2, Niemcy 608, Wiedeń 358.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 30. czerwca. (Tel. G. P.). N. Jork 487.71, Kanada 488.84, Holandia 12.10.65, Francja 124.13, Belgia 34.917, Włochy 92.73, Szwajcaria 25.297, Hiszpania 29.56, Danja 18.192, Szwecja 18.176, Norwegia 18.215, Helsingfors 193.80, Praga 61.62, Wiedeń 34.63, Warszawa 43.47.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. lipca.

Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Obrót słaby, tylko w dolarach. Dol. am. 8.88 1/4 8.88 3/4, kanad. 8.80 1/2—8.81.

OGŁOSZENIA.

KSIAŻKOWY-BILANSISTA. Holak, potrzebny od 15. lipca 1928. Zgłoszenia i referencje nadsyłać do Banku Zaliczkowego w Sądowej Wiszni. 5555-3

DO NOWO założonego interesu handlu maszynami rolniczymi i motorów, na razie bez składu, poszukuje się współpracowników, mających koneksje w sferach ziemiankich i gospodarskich oraz zastępców za prowizją. Łaskawe zgłoszenia pod „Poważne zastępstwo” do Administracji 5554

PANNA pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, zostanie na jeden miesiąc zastępstwa przyjęta. Zgłoszenia A. Nierenberg, Batorego 4, III. piętro między 4 a 6 popoł.

NOWO powstające Ogólne Stowarzyszenie Obrony poszkodowanych Wojną i Waloryzacja, zakontraktuje natychmiast dwóch adwokatów, specjalistów ustaw waloryzacyjnych. Wiadomość: „Gazeta Społeczna”, Lwów, Pełczyńska 5a

INTELIGENTNA starsza osoba, znająca się na gospodarstwie, umiejąca dobrze i smacznie gotować, znajduje miejsce u starszego samotnego pana na prowincji, za bardzo dobrą zapłatą. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej” we Lwowie pod „Dobra zapłata”. 5539

KAŻDI Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchaltaryjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółtowa 42. Żądajcie prospektów. 5043-14

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

URZĘDNIK drzewny poszukuje posady (placmistrza) pod „Zaraz” do Administracji. 5469-10

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

W dniu 17 czerwca 1928 odbyło się w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Zakładu Pensyjnego dla Funkcyjnych, obecnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, którego głównym przedmiotem obrad był sprawozdanie Wydziału Kierującego z czynności i rachunków za rok 1927 i projekt nowego statutu opracowanego na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. XI. 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wedle przedłożonego sprawozdania, majątek Zakładu z dniem 31. XII. 1927 wynosił 33.733.761.59 zł, część tego majątku w sumie zł. 14.458.047.90 jest ulokowana w nieruchomościach, a reszta w sumie zł. 19.687.803.55 w papierach wartościowych, na rachunkach bieżących w instytucjach bankowych, w pożyczkach hipotecznych, w kasach oszczędności i t. p. zgodnie z obowiązującymi przepisami statutowymi i ustawowymi.

Przypis premii ubezpieczeniowych, wymierzonych na podstawie dawnej ustawy pensyjnej, wynosił w roku 1927 zł. 9.324.285.21 zaległości zaś premijowe zł. 3.951.167 gr. 50, czyli 42.37 procent przypisu premii za rok sprawozdawczy. Na usprawiedliwienie tak poważnych zaległości nadmieniam, że wykazana kwota nie obejmuje samych tylko zaległości premijowej z roku sprawozdawczego w kwocie tej mieszczą się również zaległości z lat poprzednich, obliczone łącznie z 24 proc. odsetkami zwróci, oraz innymi kosztami. Zaległość ta, tak jak w latach poprzednich jest następstwem i winą ogólnie znanych ciężkich warunków gospodarczych i piątniczych w naszym Państwie, a nadto na jej podwyższenie wpłynęła przeważnie wysoka waloryzacja premii za okres markowy. Gdyby się, nie wzięło pod uwagę zaległości premijowych z lat ubiegłych to właściwa zaległość w porównaniu z przypisem premii w roku sprawozdawczym wynosiłaby tylko 179.727.83 zł, czyli 1.92 proc. W każdym razie zaległości te nie mogą być zarzutem dla Zakładu, jakoby nie starał się ich zmniejszyć, gdyż o energii w ściąganiu tych zaległości mogą świadczyć 2551 wdrożonych egzekucyj przeciwko opornym dłużnikom. Zresztą nie jest w tym wypadku Zakład jedynym wyjątkiem zśród innych instytucji ubezpieczeniowych, gdyż tak samo (wedle zestawienia z roku 1926) zaległości premijowe w Kasach chorych wynosiły 46.1 procent wszystkich aktywów, a w ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków 42.6 procent przypisu premii.

Koszta administracji dosięgły w roku sprawozdawczym 5.3 procent przypisu premii, a zatem o 1.36 procent były niższe, niż dopuszczają obowiązujące w tym kierunku przepisy. Stosunek procentowy wydatków administracyjnych do premii i innych dochodów, uzyskanych z innych źródeł wyraża się 4.2 proc. Jeśli się weźmie pod uwagę same tylko dochody Zakładu z innych źródeł, okazuje się, że koszty administracyjne mogą być pokryte 1/5 częścią tych innych dochodów, bez żadnego naruszenia samych premii. Dla porównania tych kosztów z innymi instytucjami ubezpieczeniowymi zaznacza się, że wedle zestawienia z roku 1926, przeciętne koszty administracyjne Kas chorych w wschodnich województwach wynosiły 12.5 procent przypisu składek (nie wliczając w to istniejących tam kosztów ogólnych, które wyrażają się w 4.7 proc., w ubezpieczeniu inwalidowem na Górnym Śląsku i w Poznańskim przeciętnie 5.7 procent, a w u-

bezpieczniu od nieszczęśliwych wypadków przeciętnie 9.5 procent ogólnego przypisu premii.

Stan ubezpieczonych członków z końcem 1927 roku przedstawił się w ilości 26.028 osób, w czem 18.638 mężczyzn i 7.390 kobiet. Świadczenia pobierało 2.322 osób a łącznej sumie zł. 777.441.60 a w szczególności: renty niezdolności i starcze 579 osób z kwotą 329.573.80 zł, dodatki na wychowanie 271 osób z kwotą 21.717 zł, renty wdowie 799 osób z kwotą 247.939.80 zł, renty sieroc 673 osób z kwotą 98.210.40 zł. Nadto wypłacono 389 osobom zwrot składek w łącznej kwocie 141.609.10 zł. 34 osobom jednorazową odprawę w łącznej kwocie 29.891 zł. Zauważa się przytem, że dla polepszenia świadczeń Zakładu, wypłacanych dotychczas na podstawie obowiązującej na terenie b. austriackiego zaboru, ustawy pensyjnej Zakład jeszcze w roku 1925 przedłożył Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej odpowiedni projekt wraz z szczegółowym uzasadnieniem w kierunku zmiany dotychczasowej ustawy pensyjnej, a to celem podwyższenia świadczeń, któreby zapewniały ubezpieczonym egzystencję przy równoczesnym obniżeniu składek. Ministerstwo jednak projektu Zakładu nie rozpatrywało i to z powodu intensywnie prowadzonych prac nad projektem nowej ustawy pensyjnej, która weszła już w życie z dniem 1 stycznia 1928 w formie wyżej wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Ze względu jednak na przedłużające się z natury rzeczy ukończenie prac nad projektem, Zakład starał się przyjąć racjonalnie przynajmniej z pomocą we formie nadzwyczajnych zapomóg. Obecnie, wskutek wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, świadczenia Zakładu wzrosną już od roku 1928 bardzo poważnie, bo w niektórych wypadkach nawet o 150 procent świadczeń dotychczasowych.

Poza świadczeniami ustawowymi wypłacił Zakład nadzwyczajnych zapomóg dla pobierających świadczenia na łączną sumę zł. 65.026.70, oraz dobrowolnych zasiłków dla pozostających bez posady w sumie 13.312.62 zł. (a w czasie od 1 stycznia 1928 do 31 maja 1928 r. zł. 19.362.41). Z funduszu zapomogowego dla pozostających bez posady Zakład wypłaca dobrowolne zasiłki dla tych ubezpieczonych, którzy nie mają praw do zasiłków ustawowych.

Do świadczeń nadzwyczajnych, pozaustawowych należą też świadczenia mieszkaniowa i akcja lecznicza Zakładu, na rzecz ubezpieczonych. Zakład bowiem lokując rezerwy premijowe w nieruchomościach stara się o to, aby poza uzyskaniem pupilarnego ubezpieczenia dla funduszu Zakładu, przyjąć nadto ubezpieczonych z pomocą przez umożliwienie im uzyskania wygodnych a nie drogich mieszkań, oraz tańszego pobytu i leczenia się w uzdrowiskach. Dla uzyskania pierwszego celu Zakład wybudował już po jednym domu we Lwowie, Krakowie, Białej i Bielsku, a obecnie znajdują się jeszcze w budowie dalsze 3 większe domy w tych miejscowościach z wyjątkiem Bielska, które zostało przyłączone do Z. U. P. U. w Królewskiej Hucie. Ponadto przeprowadza się jeszcze studia na ewent. większą budowę w Boryslawiu. Drugi cel starał się Zakład osiągnąć przez kupno wzgl. budowę pensjonatów w największych uzdrowiskach Polski, t. j. w Zakopanem, Krynicy, Truskawcu i Jaremczu, w których członkowie zabezpieczeni otrzymują miejsca z pełnem utrzymaniem za opłatą cen niższych od własnych

kosztów utrzymania. W roku sprawozdawczym korzystało z miejsc członkowskich w pensjonatach Zakładu w Zakopanem 331 osób przy 7238 dniach żywienia, a w Truskawcu 107 osób przy 2217 dniach żywienia. W nowo nabytym pensjonacie w Jaremczu rozpoczęło przyznawać miejsca członkowskie dopiero w roku bieżącym, ponieważ ten otwarto dopiero z dniem 1 czerwca 1928, a w Krynicy będą przyznawane od 15 IX. 1928, gdyż budowa i urządzenie pensjonatu jeszcze nie jest w całości wykonana, wskutek czego, otwarcie sezonu nastąpi dopiero w najbliższych dniach. Podkreślić należy, że pensjonaty są prowadzone na pierwszorzędnej stopie i traktowane są jako lokata rezerwy premijowych, które muszą znaleźć ustawą przepisane oprocentowanie i z tego powodu dla uzyskania tego oprocentowania oraz wyrównania niedoborów powstałych wskutek niskich opłat członkowskich, musi Zakład przyjmować również pensjonariuszy nie członków, którzy opłacają pełne ceny, obowiązujące w miejscowych pensjonatach prywatnych. Obecnie, wobec powiększenia się ilości pensjonatów, zwiększył się również i ilość miejsc członkowskich, a to tembardziej jeszcze, że Zakład zaczął już stopniowo wprowadzać w życie postanowienia nowej ustawy emerytalnej o lecznictwie profilaktycznem ubezpieczonych i rencistów.

Walne Zgromadzenie Delegatów po dłuższej dyskusji, w której specjalnie wyrażano uznanie Zarządowi, za prowadzą akcję budowlaną - mieszkaniową i akcję leczniczą, podzieliło Wydziałowi Kierującemu absolutum.

Nad sprawą projektu statutu Z. U. P. U., opracowanego wedle statutu wzorowego, przesłanego Zakładowi przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, rozwinęła się tylko dyskusja ogólna, po której uchwalono wybrać Komisję, składającą się z 4 delegatów z grupy ubezpieczonych i 2 delegatów z grupy pracodawców, która ma wraz z Wydziałem Administracyjnym projekt statutu rozpatrzyć i swoją opinię wraz z ewent. uwagami i wnioskami przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu, mającemu się w najbliższym czasie specjalnie w tym celu zwołać. Równocześnie uchwalono zwrócić się do wszystkich delegatów, aby dokładnie zapoznali się z doręczonym im projektem statutu i nadesłali Zakładowi swoje opinie najdalej do 1 lipca 1928.

Co do innych spraw, które były przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia jest do zauważenia, że dokonano wyboru dwóch delegatów i ich zastępców do Zarządu tworzącego się Związku Zakładów. Up. Pr. Umysł. w Warszawie zgodnie z wymogami art. 89 rozp. Prezyd. Rzp. z 24 XI. 1927, oraz dokonano wyborów uzupełniających do Wydziału Kierow. i Komisji rewizorów i Sąd. Polubownego. Zaznacza się jeszcze, że od dnia 1. VI. 1928 Zakład przejął z Funduszu Bezrobocia ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy i od tego czasu będzie już nadal wypłacać ustawowe zasiłki, przewidziane rozporządzeniem Prez. Rzp. o jednak od tego Walne Zgromadzenie na wniosek Wydziału Kierującego powzięło uchwałę, upoważniając Wydział Administracyjny do dalszej wypłaty zasiłków z funduszu zapomogowego dla pracowników umysłowych, którzy na ostatniej posadzie byli ubezpieczeni w Zakładzie, a nie mają lub utracili prawo do świadczeń ustawowych na wypadek braku pracy, albo też wyczerpali przewidziany nastawa okres zasiłkowy.

TECHNIK ruchu, absolw. wydz. elektromechanicznego we Lwowie, obejmie posadę w jakimkolwiek dziale. Oferty pod „Technik” do Biura Sędzi. Stryj. 5557-3

ZDOLNA hafiarka przyjmie posadę przez czas wakacyjny na prowincji w lepszym domu, najchętniej we dworze. Adm. pod „Hafity”. 5535

CHŁOPAK inteligentny, sierota lat 18, poszukuje posady jako pomocnik szofer-ski, może być na wyjazd. Listy do Administracji pod: „Pomocnik szofer-ski”. 5496-3

PODMAJSTRZY murarski z dłuższą praktyką w każdym budowlach, zdolny akordant, posiada chlubne świadectwa, szuka zajęcia, może złożyć kaucję. Łaskawe zgłoszenia pod „Kaucja” do Administracji „Gazety Porannej”. 5506-3

MŁYNARZ, obeznany z wszelkimi konstrukcjami młynów gospodarczych i remontem tychże, poszukuje odpowiedniej posady lub dzierżawy, z kaucją, wkładem i remontem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod Kwalifikowany. 5522-3

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61, poleca Franciszka na wakacje, wszelkie siły nauczycielskie, bony, freblanki, Niemki, pielęgniarzy, zarządczyni, gospodynie, klucznice, kucharki, cukierników, ogrodników, siły biurowe, oficjalistów gospodarczych, szoferów. 5528-3

NAUKA I WYCHOWANIE. 10 groszy za wyraz.

Kandydaci na SZOFERÓW



Zwiedzajcie **KURSY SAMOCHODOWE**

Inżyniera

Aleksandra JUHREGO

Lwów, ulica Kopernika 54.

(obok remizy tramwajowej), a przekonacie się naocznie, że jest to najwięsza i najlepsza szkoła szoferów w Małopolsce. Opiata ratami. Ulgi niezamierzonym. Wpisy codziennie. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. — Sale wykładowe, warsztaty i garaże na miejscu. — Zwiedzać można cały dzień.

MIESZKANIA, SKLEPY. 10 groszy za wyraz.

DWA POKOJE frontowe z przedpokojem II. piętro w śródmieściu, za rocznym czynszem natychmiast do odnalezienia. Słowne na biuro. Zgłoszenia podać do Administracji „Gazety Porannej” pod „Legitymacja Nr. 649”. 5468

KUPNO I SPRZEDAŻ. 12 groszy za wyraz.



RAKIETY TENNISOWE naprawia angielskim aparatem „Welacy” począwszy od 12 zł. za nacąg 60 gr. za strunę. **J. MIKOŚSKI** Zabawki - Paplery. Lwów, Krzywa 25. (obok Akademickiej) Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tenisowe.

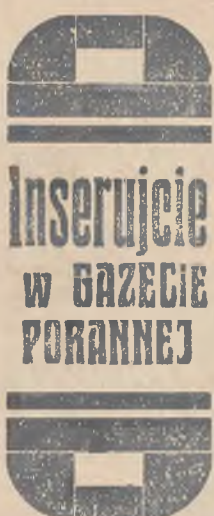
NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „Sport”, plac Halicki 3. 5062-7

BERETY francuskie, damskie, męskie i dziecięce „Sport”, plac Halicki 3. 5062-7

WYKWINTNA bielizna dla Pań i dzieci „Sport”, plac Halicki 3. 5062-7

KAPIELOWE płaszcze, czepki, trykoty, rękawiczki, pantofle „Sport”, plac Halicki 3. 5062-7

KAMIENICA, wolne mieszkanie, nowoczesny komfort, słoneczna, do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „Białe róże”. 5221-6



**Inserujecie
w GAZETIE
PORANNEJ**

PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY

Rwące, kłujące bóle w członkach, w stawach, obniżone miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurczo, klucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie zwrótu występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usuwane, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

PROPONUJE

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek leczniczy nie może być skuteczniejszy niż naturalna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA.

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis: franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach u zażożonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

AUGUST MARZKE, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalstr. 5. Oddział 85.



WIEDENSKA SYPIALNIA, nowa, do sprzedania. Oglądać ekspedycja O. Rappaport, Hotel Europejski. 5448

KNURKI LOSZKI 3—14 miesięczne. Angielska wielka rasa, sprzedawca chlewnia Tretera, Przemyśl, Grochowce. 5533-2

KAMIENICA 2-piętrowa, pełny komfort, ewent. wolne mieszkanie 3-pokojowe przy Połockiego do sprzedania. Zgłoszenia „Dolary”, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 5428-3

FORTEPIANY — PIANINA od 1000 zł. na dogodnie spłaty poleca „Moniuszko”, Zimorowicza 10. 5442-2

MASZYNA drukarska (płaska), format 70 x 100, ewentualnie o dwóch cylindrach poszukiwana do przedsiębiorstwa drukarskiego. Oferty „Drukarnia”, Biuro dzienników, Hetmańska 22. 5573-2

Z POWODU wyjazdu sprzedam kasę Wertheima, łóżko mosiężne na dwie osoby, umywalkę marmurowo-mosiężną, maszynę pisarską, wspaniałe lustro, parawan amerykański i różne meble. Zimorowicza 6, drzwi 3. 5574

FORTEPIAN — Uwaga! bez dorabianych części i nieskracany — lecz tylko oryginalny, krzyżowy, znakomity, fachowo gwarantowany, sprzedawca okazuje Skleniarski, Kopernika 26. 5566-3

RÓŻNE DONIESIENIA. 10 groszy za wyraz.

TATARÓW nad Prutem pierwszorzędnym pensjonat „Zofjówka” poleca pokoje słoneczne z całym utrzymaniem. Kort, Auto na miejscu. 5583-10

POKOJE umeblowane suche, słoneczne, wraz z utrzymaniem całym, wikt na świeżym maśle dostawny i smaczny od 8.50 dziennie dla dorosłych, 4-razowe pożywienie. Podchorodecki, Korczyn-Stacja, Synowódzko Wyżne. 5302-3

LETNISKO w Karpalach, pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Informacje codziennie ul. Zofji 9 nr. 6 od 5—7. 5467-2

ZAKOPANE willa „Wiktorja” na drodze do Sanator. uauz. poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

GOOD-YEAR opony po cenach konkurencyjnych poleca Firma „Behate”, Lwów, Piłsudskiego 27. 5381-2

FIRESTONE opony po cenach konkurencyjnych, poleca Firma „Behate”, Lwów, Piłsudskiego 27. 5382-3

WYKWINTNE papiery listowe po bajecznie tanich cenach poleca Magazyn papieru Okin, Skarbowska 6, naprzeciw kina „Lew”. 5564

KTO chce ulokować kapitał od 1.000 zł. wwyż i mieć zabezpieczoną rentę 15%, zgłosić się do Administracji pod: „Hypoteka”. 5548-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kalusz na nazwisko Michał Horocholn, Studzianka. 5549-3

WIŚNIE hiszpańskie 10 zł. 50 gr. wysłany w 5 kg. koszykach franko za zaliczką. A. Wenkerl, eksport owoców, Zaleszczyki. 5547-3

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20.

ULOBUJE 800 dolarów z współudziałem do solidnego interesu, handlu, sklepu, lub przyjmie posadę inkasenta w poważnej firmie za kaucję. Zgłoszenia „Solidny interes” do Administracji „Gazety Porannej” we Lwowie. 5568-3

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 5582

POSZUKUJE dzierżawy folwarku z budynkami od 20—100 morgów od żniw lub jesieni, mogę przyjąć posadę administratora, kasjera za kaucję. Zgłoszenia „Wzory agronom” do Administracji „Gazety Porannej” we Lwowie. 5567-3

BEZINTERESOWNIE! Czytelnikom „Gazety Porannej”. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 4775-3

NA LATO wszelkie **OBUIE** higieniczne, trwałe, wygodne i tanie z płótna, skóry, sukna filcu itp. poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFELI**, Lwów, Wrońska 4, także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w **UNIERSUM** pałac Mikolascha. Zelowanie i inne możliwe naprawy uskuteczni po cenach własnych. 3595-20

Przeciw PLUSKWIOM

polecam jedynie **„FLY-TOX”**

JAN SUDHOFF

Lwów, Akademicka 8.

Specjalista chor. wen., skór. i kosmet.

DR. HENRYK SPUND-FISCHER

— długoletni lekarz (asyst.) klinik Dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu, wrócił z zagr. i ord. od 9—1, 3—7. Pl. Marjański 10/II p., II. wejście ul. Sobieskiego 2. Tel. 51—68.

Poczekalnia sanatoryjna. 4927-6

Futra

damskie, męskie i dziecięce, podróżne derki futrzane do sań oraz wszelkie reperacje w zakresie kuśnierstwa wchodzące przyjmujemy i wykonujemy starannie po cenach umiarkowanych

WYTWÓRNIA FUTER

MARJAN TOMASZEWSKI

Lwów, Zimorowicza 17. 3819-10

AUTOEKSPRES

Kursuje ze Lwowa do Niemirowa-Zdroju począwszy od 2. lipca 1928 r. Wyjazd ze Lwowa godz. 8 rano, wyjazd z Niemirowa-Zdroju 18.40 wieczorem. Postój autobusu obok Muzeum Przemysłowego.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. I. MUND b. sek. asyst. wiedz. i lwowsk.

ordynuje od 8-9, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskie). Tel. 48-01.

Uwaga! Panowie Tennisist!

Tanio sprzedaje

STRUNY DO RAKIET

Naprawia i odnawia aparatem amerykańskim od 12 zł. za naciąg. Struny 60 gr. **BLACHARSKA** 6. Trafika naprz. kościoła Dominikanów.

SPECJALISTKA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. FRISCH SAWICKA

b. Senkund. Państw. Szpitala Powszechn. ordynuje dla kobiet od 2—5 **Wałowa 11.** 4971-4

Gratologini SAR- MENT

przyjmuje od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1. I. p. (róg Łyczakowskiej). Osoby duchowo złamane zechcą się zwrócić z całym zaufaniem. Dla wyгоды urządziłam poczekalnię. 4938-8



Detail Hurt

Tel. 19-61

Wyłączna sprzedaż rowerów

„Puch” i „Waffenrad”

Części składowe do wszystkich rowerów u znanej z taniości firmy **JAKOB ROSENMAN** Lwów, Akademicka 26. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

ESSEX

Samochody 6-cio cylindrowe 9/40 HP.

Najlepszy wóz średniej klasy na składzie

„CYCLECAR” - Lwów, UL. ROMANOWICZA 9. Telef. 20-01.

Dr. S. EBEL leczy Nerwowość

i ordynuje jak w latach poprzednich w **Gräfenbergu** (Czechosłowacja, przedtem austriacki Śląsk)

Sprzedaj na dogodnie spłaty! Maszyny

do szycia

Gramofony

Rowery

Wiórki



meczne

i części składowe tychże.

Przybory do krawiectwa i robót ręcznych

Własny warsztat napraw

Aleksander Malmon

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAFICZNE

po cenach fabrycznych poleca
Jakób Scharf
Lwów, Sykstuska 22.



!! Na d godnych warunkach !!

GRAMOFONY bezrubowe, tubowe i walizkowe
za ranczne i krajowe. Wiel i wybór
PLYT agranicznych, najnowsze szlagery i ale na skła-
dnie. Wszelkie części rowerowe. Futbol, buty futbolowe
ROWERY Puch, Waffelrad, Delta wyścigowa
i półwyścigowa.
Straszaki EM-GE od zł 14.— Straszaki gazowe zł 11.—
Poleca ty ko znana fi ma „**ECHO**” Lwów,
5-ktuska 24, — telefon 27-81.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



ANITRA

krem idealnie nde-
likatnia, matuje
cerę. — Niezbędny środek toaletowy
w każdym domu. — Konieczny po go-
leniu. — **KREM LANOLINOWY**
znakomicie ndelikatnia ręce.

Żądać wszędzie.

LABORATORIUM **ST. GÓRSKI**, WARSZAWA.

Amerykański

Smałeci słoninę

marki **Swift & Company Ltd.** po cenach naj-
niższych poleca firma

Józef Bussgang Lwów,
Franciszkańska 8. Tel. 14 16.

PLAŻA MORSKA KUPARI
pod Haguą.

Pełny sezon. Sport. Komfort. Wiedeńska
i francuska kuchnia. — Poczynając od
sierpnia, winogrona w nieograniczonej ilo-
ści. Mieszkanie z utrzymaniem od zł. 11.50
w zwyczaj. Informacje, zamawianie mieszkań
i zniżka biletów kolejowych za pośred-
nictwem Towarzystwa Reklamy Międzyna-
rodowej jen. repr. **Rudolf Mosse**, Warsza-
wa, Marszałkowska 124. 5544-2

EXPRESS



Kupujcie wprost w fabryce!

Za zł. Kanapy, otomany, fotele, mate-
racy, garnitury salonowe, kapy,
narzuty, firanki, portjery i t. p.
Meble dębowe, jesionowe, for-
nierowane sprzedaje każdemu bez
poręczyciela także na prowincji

tygod. „**FAMETA**”

Spółka z ogr. por. Lwów, BRASICKICH 18a.



Przyjmujemy subskrypcje

na
4% premjówkę

w złocie na spłaty ratalne na warunkach
bardzo dogodnych, za złożeniem tylko
zł. 20.—.

Zgłoszenia z prowincji załatwiamy od-
wrotnie.

POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYT.

Lwów, plac Marjacki 6—7.

Konto czekowe PKO. Warszawa, Nr.
153.749. Telefon 19.25. 5572

Zawiadomienie!

Podaję do wiadomości P. T. Właści-
cieli pojazdów samochodowych, że prze-
niosłem swój skład przyborów samocho-
dowych z ul. Sykstuskiej 2 na **ULICĘ
KOŚCIUSZKI 6**. W najbliższym czasie
otrzymam wszelkie części składowe do
„Fiata” i „Chevroleta”, które sprzedawać
będę po cenach konkurencyjnie niskich.

Z poważaniem

„**Autopol**”

Lwów, Kościuski 6.

KTO ZARAZ POTRZEBUJE

do większego Zakładu handl. lub przem.
wszechstronnie ukwalifikowanego, do-
świadczanego, uczciwego, z najlepszymi
świadectwami

ORGANIZATORA - DYREKTORA

inspektora, lustratora i t. p., raczy
zażądać ofe ty p. a:

LWÓW, skrzynka pocztowa 79.



Możesz śmiało całować!

czywając nie plamiącą trwałą OJA kredką do warg.

OJA trwała nie fluszcząca kredka do
warg ma tę własność, iż raz dziennie
użyta, nadaje wargom stałą, żadaną
czerwień i świeżość.

OJA Parfumerie Paris

Znowu wszędzie do nabycia!



FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2b.

Tel. 25 78



Krajowa Wytwórnia in-
strumentów muzycznych
poleca pie wsz: edne in-
strumenty własnego wy-
robu pod gwarancją po-
tenach p zys epnych na
warunkach d godny h.

Przyjmuje naprawy i
przeróbki.
Zawodowi muzycy o-
trzymują opust

Humor.



NOWOCZESNY KULT RYTMIKI.

Piccolo: Oj, oj! Zdaje mi się, że się dostałem pod zupełnie „odwrotny” adres...

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie ziola z kognikiem”
Regestr. Min. zdrowia Nr. 400
leczą choroby żołądka i kieszek, obstrukcję,
kamienie żółciowe, działają przeciw nad-
miernej otyłości, regulują przemianę ma-
terji i pobudzają apetyt. 4914

SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE.

Fabryka chem.-farm. **A. GĄSECKI I SYN**
w Warszawie.

Skład fabryczny na Małopolskę:
LWÓW, Sobieskiego 15 (boczna Halickiej).

Mineralną naturalną wodę stołową

„**DEWALTIS**”

polecana przez lekarzy,
wysyła Zarząd Dóbr „**PACYKÓW**”
p. Staniławów lub Centrala: Lwów,
pl. Marjacki 10.



Składaki - Sport wodny,

„**CYCLECAR**”

Lwów, ul. ROMANOWICZA 9. tel. 20-01.

MORTIN

TĘPI:

**KARALUCHY
PRUSAKI**

**MUCHY
PLUSKWKY
PCHŁY
i t.p.**

MORTIN JEST ABSOLUTNIE
NIESZKODLIWY DLA LUDZI I
ZWIERZĄT DOMOWYCH.

DO NABYCIA w APTEKACH, SKŁADACH
APTECZNYCH I SKŁADACH FARB.

Urząd Wojewódzki Lwowski — Dyrekcja
Robót Publicznych.

Do I. IV - 9502.

Przegląd pojazdów mechanicznych.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie § 120 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministera Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z 27. stycznia 1928, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 396, odnoszącego się do ruchu samochodowego w Polsce, Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, zarządza niniejszym ponowny przegląd wszystkich pojazdów mechanicznych, t. j. samochodów osobowych, tak prywatnych, jak i publicznych (dorożek) autobusów, motocykli, samochodów ciężarowych i półciężarowych, oraz wszelkich innych pojazdów mechanicznych, znajdujących się na obszarze Województwa Lwowskiego i podlegających rejestracji.

Od przeglądu zarządzanego niniejszym obwieszczeniem zwolnione są jedynie pojazdy mechaniczne zarejestrowane już na mocy wyżej powołanego rozporządzenia ministerjalnego (t. j. posiadające już cenną książkę rejestracyjną).

Przebiegowi temu więc przedstawione być mają wszystkie te pojazdy, których właściciele nie zmienili dotychczasowych pozwoleń (żółtych) na dowody rejestracyjne przewidziane w § 19. powołanego rozporządzenia.

Celem ułatwienia spełnienia tego obowiązku właścicielom wymienionych pojazdów, Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych, wydeleguje urzędnika technicznego dla dokonania technicznego zbadania pojazdów. Równocześnie z tym przebiegiem przedstawiciel władzy wojskowej przeprowadzi klasyfikację wojskową pojazdów w myśl § 18 powołanego rozporządzenia.

Przegląd ten odbędzie się w następujących dniach każdorazowo o godzinie 9-tej rano:

1) we Lwowie, przy ul. Niemcewicza 1. 48:

2, 3, 4. i 5. lipca 1928 dla samochodów osobowych, zarobkowych (taksówek) i autobusów, 7. lipca 1928 dla samochodów prywatnych, 9. lipca 1928 dla samochodów ciężarowych, motocykli i wszelkich innych pojazdów mechanicznych, garażowanych w mieście Lwowie i gminach podlwojskich, a więc na terytorium należącym pod względem policyjnym do Starostwa Grodzkiego we Lwowie.

Starostwo Grodzkie zawiadomi każdego właściciela pojazdu zarobkowego z osobna o terminie przeglądu w jednym z wyżej wymienionych dni od 2.—5. lipca br. i w tym terminie mają być pojazdy przedstawione w Garażu Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, ul. Niemcewicza 48. Pojazdy prywatne, ciężarowe, motocykle etc. mają być przedstawione bez osobnego wezwania Starostwa Grodzkiego w terminach jak wyżej wyznaczonych.

2) w Starostwie Powiatowym we Lwowie:

10. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów politycznych Lwów — Gródek Jagielloński — Boharka. Również i te pojazdy mają być dostawione w garażu Dyrekcji R. P. pod wyżej podanym adresem.

3) w Starostwie Powiatowym w Drohobyczu:

11. lipca 1928 dla pojazdów z powiatu politycznego: Drohobycz.

4) w Starostwie Powiatowym w Samborze:

13. lipca 1928 dla pojazdów z powiatu polit. Sambor-Stary Sambor-Rudki.

5) w Starostwie Powiatowym w Krośnie:

16. i 17. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów: Krośno — Sanok — Lisko — Brzozów.

6) w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie:

18. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów polit.: Rzeszów — Kołbuszowa — Łańcut — Strzyżów.

7) w Starostwie Powiatowym w Nisku:

19. lipca 1928 dla powiatów polit.: Nisko — Tarnobrzeg.

8) w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu:

21. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów polit.: Jarosław — Leżajsk — Przeworsk — Cieszanów.

9) w Starostwie Powiatowym w Przemyśle:

23. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów politycznych: Przemyśl — Mościska — Dobromil.

10) w Starostwie Powiatowym w Żółkwi:

24. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów politycznych: Żółkiew — Rawa Raska — Sokal.

Komisja oględzinowa urzędować będzie w miejscowościach 3) — 10) w gmachu odpowiedniego Starostwa a interesowani winni tam zgłaszać się do przeglądu.

Do przeglądu w wyżej wymienionych miejscowościach mają być zgłoszone te pojazdy mechaniczne, które mają miejsce stałego postoju (garażowania) w granicach wyżej nazwanych powiatów politycznych.

Przy przeglądzie ma być obecny właściciel pojazdu lub pełnomocnik, który obowiązany jest:

1. Okazać Komisji dotychczasowe pozwolenie na prawo kursowania pojazdu, wydane w myśl § 10. rozporządzenia ministerjalnego z 6. lipca 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 587.

2. Przedłożyć Komisji wypełniony dokładnie przez właściciela formularz opisu technicznego, który bezpłatnie otrzyma w odpowiednim Starostwie.

3. Wnieść Komisji pokwitowanie Kasy Skarbowej na wpłaconą opłatę rejestracyjną w myśl § 10 i ust. 2. powołanego na wstępie rozporządzenia.

Opłata ta wynosi za każde 100 kg. wagi pojazdu w stanie gotowym do drogi bez ładunku:

a) dla dorożek osobowych 4 zł. 80 gr. — b) dla autobusów 2 zł. 40 gr. o ile za przegląd tych pojazdów w czasie od 1. stycznia do 30. kwietnia 1928 opłaty rejestracyjnej nie uiszczono.

4. Również winien właściciel pojazdu mechanicznego złożyć oświadczenie, że od terminu ostatniej rejestracji w konstrukcji pojazdu nie zaszły żadne zmiany.

Przy powyższych Komisjach mogą być również dla ułatwienia interesantom zarejestrowane te pojazdy, które znaków i dowodów rejestracyjnych nie mają (n. p. nowe pojazdy, stare pojazdy bez znaków itp.), o ile jednak właściciel poprzednio i w czas wniesie do H. Woj. O. D. R. P. odpowiednio instruuje podanie z prośbą o przeprowadzenie rejestracji na miejscu w jednej z oznaczonych wyżej miejscowości i terminie j. w.

W końcu zwraca się uwagę właścicieli pojazdów, że jeżeli w oznaczonym wyżej terminie pojazdów swych do przeglądu nie przedstawia, Urząd wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych postąpi w myśl postanowień § 26. powołanego rozporządzenia ministerjalnego i stosując rygory karne tem rozporządzeniem przewidziane, zarządzi w pierwszych dniach sierpnia 1928 bezwzględnie ściąganie nieprzedłożonych dowodów rejestracyjnych, oraz znaków rejestracyjnych przy równoczesnym wycofaniu z ruchu tych pojazdów.

We Lwowie, 27 czerwca 1928.

Za Wojewodę:

Inż. BRATRO w. i.

„FOSFOR”

FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

LWÓW

BATOREGO 32/I. p. Tel. 50-69

SUPERFOSFATY: kostne i fosforowo-azotowe, MINERALNE i amoniakalne
REFORMFOSFATY: kostne i mineralne od 18 do 26% P₂O₅!!
TOMASYNY: „Columeta” — „GWIAZDA”, i inne krajowe i zagraniczne
SOLE potasowe i KALIN — AZOTNIKI — SALETRA (Chorzowska) amonowa,
SALETRA chilijska — SIARCZAN amonowy, Wapno nawozowe palone i mielone
FOSFORYTY palone i mielone (CaO i rozp. P₂O₅). (97% CaO) — Wapno budowlane

Dostawa wagonowa i detaliczna po cenach fabryki przy dogodnych warunkach kredyt

BIELIZNĘ MĘSKĄ I DAMSką A jedną po zadziwiająco niskich cenach — wytwarza — także z dotychczasowych materiałów pod kierownictwem wybitnych i doświadczonych sił
„SZWALNIA CENTRUM” Lwów, pl. Bernardyński 17.

MAGISTRAT MIASTA JAROSŁAWIA.

Jarosław, dnia 25. czerwca 1928.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 12. maja, Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje niniejszym konkurs na posadę

INŻYNIERA

Kierownika Miejskiego Urzędu budowniczego.

Warunki: 1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony 40-ty rok życia.
3) Dyplom inżyniera z działy budowlano-drogowego (inżynierji).

4) Dowód odbycia najmniej 5-letniej praktyki w zawodzie inżynierskim, o ile możliwości przy władzach komunalnych.

5) Opis dotychczasowego życia i zatrudnienia.

6) Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego. Urbanieści mają pierwszeństwo.

Do posady tej przywiązane są pobory według VI. stopnia określonego zasadami ustawy uposażeniowej z dnia 9. maja 1923 Dz. Ust. Nr. 116 z 15% dodatkiem komunalnym. Praktyka prywatna nie jest dozwolona.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacja.

Podania, należycie udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu miasta Jarosławia w terminie do 30. lipca b. r.

Burmistrz

Inż. Sierankiewicz.

5508-2

OSTRZEŻENIE.

Dnia 27. bm. w nocy w pociągu osobowym Lwów—Krajków zostały zrabowane przed Rzeszowem u Józefa Alstera

3 weksle in blanco ostemplowane po zł. 30.— podpisane przez Józefa Alstera, Stanisławów i zaopatrzone jego pieczęcią;
3 weksle in blanco ostemplowane po zł. 27.—, 1 weksel in blanco ostemplowany na zł. 24.— podpisane przez Sante Schapira, Stanisławów i zaopatrzone jego pieczęcią

2 weksle in blanco ostemplowane po zł. 24.—, 2 weksle in blanco ostemplowane po zł. 21.—, 1 weksel in blanco ostemplowany na zł. 15.— podpisane przez Sante Schapira, Stanisławów, zaopatrzone jego pieczęcią — razem 12 sztuk weksli, wszystkie zawierające na odwrocie nazwiska żywcem

Powyższe weksle uważa się za stracone przed ich rubrykacją, albowiem nie będą one honorowane

M. B. Seinfeld, Stanisławów.

Kupimy kloce

jaworowe (Fladerhornklötzer) wagonowo, także jawor na pniu. Oerty prosimy kierować

Franz Fuchs

Ho zhandlung Schönbach bei EGER (Czechoslowaken).

INSTALACJE

światła elektrycznego i t. p. wszelkie poprawy — wykonuje najtaniej

LEŚNIAKOWSKI

Chorążczyzny 10, telef. 2-80.

ŻARÓWKI

„Philipsa” hurtownie i detalicznie poleca na taniej

LEŚNIAKOWSKI

Chorążczyzny 10, telef. 21-80.

MATERJAŁY

elektrotechniczne do instalacji poleca na taniej

LEŚNIAKOWSKI

Chorążczyzny 10, telef. 21-80.



Masarz Kremem Simon'a jest m'łym dla twarzy. Ni suchy i nie tłusty, a doskonale przenikający pory skóry KREM SIMON'a ożywia naskórek, czyni go elastycznym, odnosi naturalną świeżość cery. Sposób użycia: Posmarować skórę wilgotną po umyciu. Wetrzeć lekko aby krem wnikał w pory skóry, następnie wysuszyć ręcznikiem.

Krem Simon'a stanowi doskonały podkład dla pudru.. Puderu Simona.

Crème, Poudre & Savon Simon,
PARIS.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 235 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżone, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porzą-

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 5.30
Bez dostawy zł. 4.80
Za granicą zł. 7.00